Nr. 216. Piątek 31 sierpnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu wybuchu księgosuszu w kilku miejscach Galicyi wzbroniło c. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 16 sierpnia r. 1877 do l. 47189, c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 16 sierpnia b. r. do l. 20773 i c. k. rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 16 sierpnia b. r. do l. 6592 wprowadzania do rzeczonych krajów bydła rogatego i płodów zwierzęcych w §. 2 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 D. U. P. 118 wymienionych z okolic zarazą dotkniętych Galicyi t. j. z $22^5/_{10}$ kilometrowych okręgów zarazy. Z okolic wolnych od zarazy dozwolonym jest przywóz i przewóz wymienionych w powyższym §. lit. a. b. c. zwierząt i przedmiotów z Galicyi do tych krajów li tylko koleją żelazną, przez następujące stacye: dla Czech: Trzebowa czeska, Polna, Wittingau, Budweis, i Grulich; dla Morawy: Morawska Ostrawa; dla Szląska: Bielsko, dalej Bobek, Opawa, Jaegersdorf i Freudenthal. W tych stacyach są ustanowione komisye oględzin bydła, które z takiemi transportami bydła co należą rozporządzą. Wszelkie przekroczenia tych postanowień podlegają karze wymienionej w §. 34 powołanej ustawy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 31 sierpnia.

Bataliony serbskie nie przekroczyły jeszcze granicy tureckiej a nawet nie stanęły dotąd na stopie wojennej. Wypada zatem mieć ciągle przed oczyma ów sensacyjny telegram, który przed kilku dniami zapowiedział nową edycyę wojny serbsko-tureckiej, jako wynik wielkiej narady ministrów pod przewodnictwem ks. Milana odbytej. Dotąd tyle razy zawiodły pokojowe zapewnienia Serbii, więc dlaczegoż choć raz Serbia w swoich groźbach wojennych nie miałaby być tak obłudną jak w ekspektoracyach pokojowych? Jeżeli kiedy, to teraz właśnie obłuda równałaby się co do Serbii prawdziwemu rozumowi politycznemu nawet w takim razie, gdyby stan rzeczy na teatrze wojny uległ zmianie na korzyść Rossyan. Rozum polityczny bowiem nie pozwala rzucać krajów w odmęt wojny i przelewać krwi obywateli bez nadziei uzyskania nagrody za ewentualne zwycięstwo i z tem przeświadczeniem, że w razie ponownej klęski Europa nie byłaby tak skłonną do ratowania wiarołomnej Serbii jak przed rokiem. Jedynie odwet za klęski zeszłoroczne mógłby stanowić nagrodę za nową wojnę, ale o takim odwecie marzyć mogą w Belgradzie chyba ci, którzy przespali całą kampanię rossyjsko-turecką. Zresztą honor wojskowy Serbii nie potrzebował reparacyi. Jeżeli potężna Rossya mogła znieść już tyle klęsk zadanych jej przez Turków, to malutka Serbia powinna nawet z pewną dumą spoglądać na zeszłoroczną kampanię. Takich korzyści, o jakich marzy pan Risticz nie przyniesie Serbii nawet wojna zakończona stanowczem zwycięstwem nad Turkami. Serbia nie może nigdy stać się zawiązkiem jakiejś potęgi południowo-słowiańskiej, czyli mówiąc tak utartym w Belgradzie frazesem, Piemontem południowo-słowiańskim z tradycyami i celami Piemontu włoskiego. Jeżeli kto inny wniosek wysnuwa z artykułów wiedeńskiej prasy, pisanych pod świeżem wrażeniem wojennych pogłosek belgradzkich, to przeoczył zapewne ustępy, które choć krótkie i w umiarkowanym tonie pisane, wyrażały z całą stanowczością, iż nowa edycya wojny serbsko-tureckiej stanowiłaby w danym razie nowy okres wojny, pełen tajemniczych zagadnień i niespodzianek. Z artykułów tych wynika tylko to. że wydany z Belgradu wojskom serbskim nakaz marszu ku granicy tureckiej nie będzie jeszcze dla Austryi hasłem do stanowczych kroków militarnych. Ale co się stać może zaraz nazajutrz po wybuchu nowej wojny serbsko-tureckiej, na to nie daje odpowiedzi prasa wiedeńska lecz wyraźnie zaznacza, że następstwa mogą być niezmiernej doniosłości.

Sprawa Gambetty przypomina znaną sprawę skazanego na więzienie prezydenta paryskiej rady municypalnej pana Bonnet-Duverdier, który wyprzedził Gambettę w ataku na osobę marszałka Mac Mahona. Jak wtedy tak i dzisiaj władza zarządziwszy śledztwo prowadzi je z wielkim pospiechem bez żadnej ujmy dla obrony lub dokładności środków dowodowych. Łatwo stać się może, że sprawy pp. Gambetty i paryskiego prezydenta rady municypalnej będą w zakończeniu tak samo zbliżone do siebie jak w okresie początkowym. Byłby to fakt wielkiej wagi dla rządu a jeszcze większej dla stronnictwa republikańskiego. Gambetta osadzony w więzieniu na kilka miesięcy lub nawet tygodni, właśnie wśród agitacyi wyborczej, to niepowetowana klęska dla stronnictwa republikańskiego. Jednego bowiem przymiotu nikt nie odmawia Gambecie, nie wyłączając nawet Bonapartystów. Tym przymiotem jest niepospolita zdolność do agitacyi i wytrwałość w jej prowadzeniu. Gambetta bez wielkiego wysilenia jest w stanie objechać w krótkim czasie połowę Francyi i zagrzać wszędzie wyborców do wytrwania przy sztandarze republikańskim. Gambetta jest w agitacyach tego rodzaju niedoścignionym, bo umie przemawiać w razie potrzeby z balkonów lub z wagonu, czego nie dokazali dotąd nawet tak niebezpieczni przeciwnicy jego jak Cassagnac lub Robert Mitchell. Gambetta posiada odwagę cywilną, więc nawet po odbyciu kary więzienia nie lękałby się agitować swoim zwyczajem. Ale odwagi takiej nie posiadają jego pomocnicy i towarzysze w misyi agitacyjnej. Sam fakt wytoczenia śledztwa przeciw Gambecie widocznie steroryzował już tych panów. bo odtąd nie słychać o nich. Nie ma zresztą w tem nic dziwnego, gdyż uwięzienie podczas wyborów nie należy do nieprzyjemności łatwych do zniesienia a o obecnym rządzie francuskim pewnie nikt tego nie powie, że nie jest zdolnym do konsekwencyi w raz obranym kierunku. Rząd, który odważył się zacytować Gambettę przed sąd policyjno-poprawczy potrafi w razie potrzeby bez wahania postąpić sobie tak samo z innymi agitatorami, jeżeli tylko ich czyny lub słowa dostarczą prokuratorowi dostatecznej podstawy do działania. Uniewinnienie Gambetty jest bardzo wątpliwe, bo bez silnych dowodów rząd nie narażałby się na fiasko, wielce niebezpieczne w chwili agitacyi wyborczej.

Sądząc o usposobieniu Włoch z głosów prasy wpływowej, można powziąć przekonanie, że Włosi nietylko nie rwą się do jakiejkolwiek awantury politycznej, lecz nawet popadli w obojętność apatyczną. O wmieszaniu się do wojny wschodniej i akwizycyach terytoryalnych w Albanii nikt nie wspomina, a nawet wypadki francuskie przestały niepokoić opinię. Co do udziału w wojnie Włosi przekonują się, że są nadto nieprzygotowane do akcyi, której rozmiary i skutki w dalszym rozwoju mogą być zupełnie niepodobne do tych, jakie sobie z góry układają. Niemiłe niespodzianki, jakich w Bułgaryi Rossya doznała, nie mogły

---

FIGIEL KONFEDERACKI

III.

Nie lubiono kabaniarki w Kamieńcu, szczególnie żołnierze i uboższe mieszczaństwo, bo ze starszyzną umiała żyć w zgodzie, nadskakiwała i burmistrzowi i rajcom i podstarościemu grodzkiemu, a cóż już mówić o panach garnizonowych, o samym komendancie, wobec którego jak przed ołtarzem składała tłuste ręce na piersiach, chyliła głowę w pokorze, ale tak nizko, że z trudnością niekiedy mogła zachować równowagę, co przy monstrualnej korpulencyi dość komicznie wyglądało....

Maciej to wszystko rozważał, znał bowiem dobrze, powtarzamy raz jeszcze, ciotkę Paulucowę.

— Nie bez kozery przyjechała baba — powiedział konkludując wszystkie *pro* i *contra* piętrzące się w jego umyśle...

Nazajutrz rozgospodarowała się kabaniarka pod gospodą nelipowiecką, a kiedy wieść gruchnęła o jej przybyciu, niejeden z dawnych znajomych, a było ich sporo, szczególnie w oddziele podczaszego litewskiego, rekrutowanego z królewskich żołnierzy— otóż niejeden pospieszył do karczemki, aby się naocznie o wszystkiem przekonać, a kiedy zoczył przysmaki na stołach, mianowicie kiełbaski, szperkę wędzoną, szynki i nogi wieprzowe oblane galaretą, ślinka mu do ust płynęła, rozczulenie migotało w oczach, a straganiarka wbrew opinii dawniejszej, nad wyraz wszelki okazywała się łagodną, pobłażliwą i miękką. Najprzód tanio sprzedawała towar, a często gęsto dawała nawet bez pieniędzy, klnąc się na wszystkie świętości, że będzie względną, że o dług upomni się u pana żołnierza kiedyś, później, jak się wojna skończy a kraj zupełnie uspokojony zostanie...

— Nie potrzebujemy dodawać, że produkta przywiezione rozpłynęły się w dni kilka. W początkach ciotka zachowywała pewne pozory, i trzeba było dawnej znajomości, aby mieć u niej kredyt, ale z czasem obeszło się i bez tego, a stragany mimo to zawsze były pełne, bo opróżnione jednego dnia, już na drugi pokrywały się nowemi przysmakami....

— Ot dobrodziejka prawdziwa — szeptało żołnierstwo — na biednych żołnierzy łaskawa. Musi być poczciwa, kiedy z własną stratą karmi nas tak hojnie!...

— Ej licho to nie baba — odpowiedział kiwając głową z niedowierzaniem Maciej. Znam ja ją dobrze i dawno; twarda jak żelazo, a że zmiękła, to chyba gdzieś się z ks. Markiem spotkała, i chyba wyegzercyzmował ją, wygnał z niej czarta, a anioła posadził... tylko że anioł w takiej skorupie nie popasałby długo, zerwałby się nawet z łańcucha i furnął do nieba...

Nie bardzo słuchali koledzy rezonującego bombardyera, dla nich smaczne śniadania stanowiły więcej, niż wszelkie przypuszczenia, toć jednej baby bać się nie ma czego.

Miało się ku końcowi sierpnia. Paulucowa nie ustawała w gorliwości gościnnej, ale za często kręciła się po obozie. Baba była zbyt ciekawą, poczęła się pilnie rozglądać i rozpytywać, gdzie kto ze starszyzny mieszka, ile jest żołnierza i jakie na przyszłość mają zamiary naczelnicy? W kole szeregowców znalazło się kilku, którzy za kęs wieprzowiny wędzonej nosili jej plotki, a że publicznie zdawali jej sprawę, więc nie obudziło to podejrzenia, nie dziwiono się nawet wcale ciotce, tłómaczono to ciekawością niewieścią, wreszcie dodawano, że i dobrodziejka będzie się musiała zastosować do obrotów wojska, które przecież wiekować nie chce na stepie, a kiedy wyruszy, cóż się stanie ze straganem? Pośród Mołdawanów, żydów, cyganów i innych przybłędów zostawać nie bardzo przyjemnie obywatelce, a do Kamieńca po tylu gorących dowodach afektów dla związkowych nie ma po co wracać...

Aliści wypadek zrządził, że podejrzliwy konfederat Maciej dowiedział się o całej tajemnicy i pobudkach, które skłoniły przekupkę do rzekomej wspaniałomyślności. Oto wysłany był przez podczaszego litewskiego z kartką do pana starosty czereszyńskiego, który stał obozem w okolicy Nelipowiec, właśnie na polance bliżej ku Kamieńcowi wysuniętej. Bombardyer się spóźnił, wracał więc w nocy, a zmęczony przysiadł w burzanach, aby odpocząć chwilę.

Naraz usłyszał turkot woza i zaczął się rozpatrywać w ciemności. Jakoż po chwili nadjechał spory wasąg ciągniony przez parę koni, a nasz bombardyer zaraz poznał, że to taki sam, jakim ciotce dostawiano produkta. Nikt w wozie nie siedział, może więc konie same znudzone oczekiwaniem, a bez dozoru zostawione, ruszyły z pod gospody. Już Maciej miał się posunąć dla ich zatrzymania, kiedy usłyszał stłumioną rozmowę.... i istotnie poznał Paulucowę i jej parobka, którego także miał od dawna w podejrzeniu, bo przybywał zawsze nocą, zawsze nocą odjeżdżał, patrzył z podełba, zanadto był osmarowany i zanadto unikał spojrzeń ludzkich. Teraz kabaniarka i parobek szli opodal od wozu, kordyalnie dysputując ze sobą.

— Zatrzymajcie no konie panie Grzegorzu, dalej już nie jestem w stanie się ruszyć — ozwała się ciotka.

— Dobrze, bo otóż i studnia; konie napiją się wody, my tymczasem usiądźmy.

Rozlokowali się o parę kroków od Macieja ukrytego w burzanach.

— Cóż mi każecie raportować generałowi? — zaczął mężczyzna.

— Powiedzcie mu, że ja tu jak czarny wół pracuję. Wiadomości mam skąpo — ale pewne. Kłócą się ze sobą panowie starszyzna, najstraszniejszy jednak i najzawziętszy, to pan podczaszy! Ksiądz biskup z Francuzami się wodzi, chce Kamieniec odebrać — ale na siebie, Turcy zaś chcą na siebie. Dni kilka temu był tu basza chocimski Arbandży, jakiś słuszny, edukowany i bogaty człowiek, przyjmowali go z honorami, mówią, że wiele może u swojego króla, więc dużo sobie obiecują z tej bytności...

— A ludzi ilu wszystkich? — spytał woźnica.

— Moc... Rachunku jeszcze nie mam, ale dostanę, co dnia przybywają nowi...

— Kiedyż go nam dostarczycie?

— Na to kosztów potrzeba, a ja i tak marnuję się na tym stepie i wygód żadnych nie mam — i to wszystko za mizernych kilkadziesiąt czerwonych złotych...

— A próbowaliście namawiać, aby zbiegi wracali?

— Niby próbowałam, ale boją się, aby ich przed „krygsrechty“ nie stawiono; wreszcie i tu bez pieniędzy nic, każdemu coś dać potrzeba na drogę.

pozostać bez wpływu na opinię publiczną we Włoszech. Co do wypadków francuskich Włosi nie mają żadnego powodu do obawy, odkąd ministrowie francuscy zaczęli w publicznych mowach kłaść nacisk na to, że nie myślą bynajmniej o podniesieniu ultramontańskich agitacyj, które chciałyby poświęcić Francyę dla dokuczenia Niemcom i Włochom.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol 19 sierpnia.

(K) Byłem wczoraj na uroczystem nabożeństwie, odprawionem w dzień urodzin cesarza austryackiego. Była to uroczystość tak malownicza i ciekawa, iż ją tu po krótce opiszę. Klasztor Franciszkanów wraz z kościołem *Santa Maria*, w którym odbyło się nabożeństwo, jest tak położony na pagórku Pery, że idąc z Galaty, położonej o 30 metrów niżej i nad Bosforem, przez ulicę Tom-Tom, gdzie znajduje się pałac ambasady austryackiej, potem przez bardzo ciasną uliczkę pocztową po schodach na górę, można skrócić drogę, idąc wprost przez podsienie czyli krużganek zewnętrzny kościoła. Każdego dnia podczas nabożeństwa otwarte są bramy od strony tylnej i przedniej ku *Grand Rue Pera*. Przechodząc tym przesmykiem przypomniał mi się pobyt generała Ignatiewa, i odrębna fizyognomia tego miejsca w niedawnych czasach. Rossyjska ambasada przytyka bowiem do klasztoru i tu spotykałem dawniej zawsze owych 48 majtków, co strzegli JE. p. ambasadora Rossyi, której orły teraz okryte są na pałacu czarnym futerałem. Wczoraj krużganek ten, plac i schody przed kościołem zapchane były ciekawymi Grekami i Turkami. Pomiędzy nimi ubrani w paradne złotem haftowane mundury *kawasy* ambasady i konsulatu austryackiego, uzbrojeni w krzywe szable i rewolwery w fioletowych, złotem haftowanych olstrach, czekali na dygnitarzy. Mnóstwo chromych i ułomnych żebraków różnej narodowości obległo ściany i schody. Wszyscy rozmawiali głośno i palili sygara, nawet przed samem wejściem do kościoła.

Zastałem kościół przepełniony publicznością austryacką, francuską, grecką; widziałem nawet Turków po europejsku ubranych, których sprowadziła ciekawość uroczystości i galowych kostiumów. Nie otworzono okien w kościele, więc parność była straszliwa, tembardziej, że ołtarz główny i wszystkie poboczne płonęły w blasku mnóstwa świec, a wielki żyrandol u sklepienia też samo rzęsiście był oświetlony. Mszę celebrował wikaryusz apostolski Monsignor Grasseli z dwoma prałatami i w asystencyi Franciszkanów, w bogatych kapach. Po mszy zaintonował *Te Deum*, po którego skończeniu odśpiewano hymn austryacki. Następnie majtkowie statków austryackich *Albatros* i *Narenta* utworzyli szpaler w kościele i po krużgankach a szpalerem tym poczęli wychodzić dostojnicy. Hr. Zichy poprzedzany był dwoma huzarami w dolmanach białem futrem obszywanych, w czakach z białemi pióropuszami. Sam ambasador ubrany był w galowy uniform z wszystkiemi orderami; za nim podług rangi postępowali urzędnicy ambasady, konsulatu, poczty, radzcy gminy konsularnej, radzcy Izby handlowej, oficerowie obu statków i kapitanowie *Lloyda*, za nimi naczelnicy t. z. *Communita dei Bocchesi* w przepysznych, bogatych, wielce malowniczych kostiumach, kapiących od złota i srebra — same olbrzymie, wspaniałe postacie. W dalszej liczbie austryackich poddanych widziałem także znanego porucznika i *sportsmena* Zubowicza.

Plebs tutejszy przyzwyczajony do skromnego ubrania czy wojska czy dygnitarzy tureckich, podziwiał blask i różnobarwność uniformów, złociste czaka, kołpaki, kapelusze i czapki, epolety, szlify i szpady — a obok tego ordery i dekoracye. Przyznać trzeba, że pod względem okazałości reprezentacyjnej kolonia austryacka dominuje tutaj nad innemi. Uważałem zazwyczaj, że przy uroczystościach kościelnych rzymsko-katolickich innowiercy tutejsi zachowują się dość nieprzyzwoicie — wczoraj jednak tłum przestrzegał porządku i okazywał największe uszanowanie. Cały ten orszak udał się do pałacu ambasadora, gdzie w sali audyencyonalnej składały swe hołdy i życzenia reprezentacye gminny austryackiej. Około południa przybył do ambasady pierwszy sekretarz Padyszacha, i tymczasowy zastępca ministra marynarki, Said basza. Jechał w powozie połyskującym od złocistych ozdób a poprzedzało go konno dwóch oficerów paradnie ubranych i kilku gwardzistów z karabinkami. Said basza ubrany był w uniform galowy, z złotemi haftami na rękawach, kołnierzu i piersiach. Za nim przybył Jego Ekscellencya Muszir Effendi, pierwszy dragoman Wys. Porty. Składali nadto życzenia posłowie innych mocarstw, patryarcha ormiańsko-katolicki, Mgr. Hassan i inne znakomite osobistości. Około 3 po południu (ponieważ terytoryalnie Persya najdalej od Austryi oddalona) przybył otwartym koczem z galopinem na przodzie i lokajem na koźle ambasador perski generał Moksin Han w czarnym etykietalnym, po kolana długim surducie i czapce perskiej.

Porucznik Zubowicz, o którym wspomniałem, bawi od kilku tygodni w Stambule — i widuję go często w huzarskim uniformie, albo w cywilnym stroju na ulicach Pery i Galaty. Dzienniki tutejsze tureckie nie żałowały mu przesadnej, prawdziwie wschodniej reklamy. Pisały, że jest synem narodu, którego sympatye gorące dla Ottomanów są tak znane, że Zubowicz okrył się sławą jadąc jednym ciągiem i na jednym koniu z Wiednia do Paryża, do którego to nowożytnego Babylonu dotarł w 14 dni, podczas gdy *Prussian* pomimo licznej kawalleryi potrzebywał do tego wiele miesięcy czasu, że dalej oficer ten węgierski na tym samym koniu przepłynął Dunaj pod Budą, gdzie rzeka ta jest tak szeroką, jak Bosfor przed pałacem, i że w końcu Zubowicz i tutaj sztuki tej dokaże w obliczu Padyszacha na przestrzeni z Scutari do Dolma Bagdże. Dowiedziawszy się o tem Ozerkiesi, także jeźdzcy nieprześcignieni, uczuli się podrażnięci w swej ambicyi i losowali pomiędzy sobą, który z nich trafem losu oznaczony będzie, aby wspólnie z Zubowiczem podjął się przepłynąć Bosfor. Popisu tego jednak nie zobaczymy, gdyż Padyszach nie uważał za rzecz stosowną bawić się widowiskami w tak krytycznem położeniu tronu i państwa. Zubowicz jednak nie w tym jedynym celu tu przybył. Ofiarował on Porcie torpedy swego wynalazku i w Seraskieracie tak zaimponował Turkom, że dano mu środki potrzebne, z któremi udał się do Wiednia, gdzie u firmy Eschenbacher na *Wallfischgasse* zakupił znaczną ilość dynamitu. Powróciwszy zajął w Seraskieracie kilka izb, gdzie rozpoczął fabrykować swoje torpedy przy pomocy kilku Levantczyków, inżynierów w służbie rządowej. Jak postępuje fabrykacya, tego nie wiem — ale eksplozya już nastąpiła i to w formie dwóch policzków, które otrzymał od Zubowicza niejaki p. L..., korespondent jakiegoś *Extrablattu* wiedeńskiego, który w kawiarni Flamma nazwał ten cały wynalazek torpedowy *ein Schwindel*. Biedny korespondent otrzymał nadto rozkaz od Porty, aby się wydalił z Stambułu.

Sejm krajowy.

(XV. posiedzenie z dnia 30 sierpnia).

JE. hr Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 10.

Ze strony Rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wiceprezydent Namiestnictwa.

Na ławach poselskich obecny JE. Namiestnik hr. Potocki.

Przewodniczący komisyi drogowej, p. Gross, oświadcza, że projekt ustawy drogowej złożony został do laski marszałkowskiej.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem, a mianowicie nad rubryką VII wydatków (na cele gospodarstwa krajowego)

Przy pozycyi: „komisya fizyograficzna w Krakowie 3.000 zł.“ i na stypendya geologiczne 2.000 zł.“ zabiera głos p. Skrzyński, zapytując p. Majera, jako przewodniczącego Akademii umiejętności o praktyczny rezultat badań tej komisyi.

Po wyjaśnieniach p. Majera i sprawozdawcy, Izba te jak i następne pozycye (na cele wykształcenia i oświaty) bez rozprawy przyjmuje.

Następuje rubr. VIII. „utrzymanie pomników historycznych.“ Przy pozycyi: „badanie i ocalanie zabytków historycznych i archeologicznych dla zakładu narod. im Ossolińskich 250“ uchwalono na wniosek p. Edw. hr. Stadnickiego, poparty przez dr. Małeckiego i Majera i za zgodą komisyi podnieść preliminowaną kwotę do sumy 500 zł.

Rubrykę IX. „kwaterunkowe żandarmeryi 62.507 zł.“ (sprawozdawca p. Tad. hr. Dzieduszycki) przyjęto bez rozprawy.

Następuje rubr. X. „drogi krajowe.“ (Sprawozdawca p. Skrzyński.) Na koszta zarządu wnosi komisyi 99.616 zł.

Przy pozycyi: „płace drożników 38 140“ stawiali p. Gross i p. Wład. Badeni poprawki, które jednak przy głosowaniu upadły. Na budowy i rekonstrukcye dróg wnosi komisya 400.000 zł.

P. ks. Jasienicki wnosił zniżenie proponowanej sumy do kwoty 100.000 zł., poprawka ta jednak nie zyskała nawet poparcia.

Wszystkie zresztą pozycje tej rubryki w ogólnej kwocie 816.127 zł. 74 ct. przyjęto bez rozprawy wraz z rezolucyą: „I) Poleca się Wydziałowi kr., żeby uczynił przedstawienie do c. k. Rządu o wyjednanie przyjęcia do budżetu państwa odpowiedniej dotacyi z funduszu państwa na całkowite utrzymanie 4 dróg wojskowych w zachodniej części kraju mianowicie Podgórsko-Bialskiej, Proszowsko-Niepołomickiej, Gdowsko-Gorlickiej i Gorlicko-Żmigrodzkiej. II) Poleca się Wydziałowi kraj., aby co do budowy dróg subwencyonowanych tak powiatowych jak i gminnych ścisłą wykonywał kontrolę.“

Następuje rubr. XI. „dotacye dla zakładów krajowych.“ Sprawozdawca p. Hausner. Przy pozycyi „szpital główny we Lwowie“ zabiera głos p. Haller, zalecając Wydziałowi krajewemu oszczędność w kosztach żywienia i leczenia chorych. Przy tej sposobności dotknął mowca mimochodem kwestyi osobistej, poruszonej wrzekomo przez p. Krukowieckiego przy sprawie udzielenia zarządcy szpitala p. Malinowskiemu dwóch porcyj wiktu.

Po udzieleniu mowcy ze strony hr Krukowieckiego satysfakcyi i po uwadze p. hr. Golejowskiego, iż przy tej rozprawie niema miejsca na osobiste rekryminacye, przemówił jeszcze p. dr. Smolka, jako członek Wydziału krajowego, w obronie administracyi szpitalnej, i sprawozdawca — poczem Izba pozycję wydatków funduszu chorych w kwocie 25.514 zł. przyjęła wraz z rezolucyą do Wydziału krajowego co do zamieszczania na przyszłość kosztów służby kuchennej, drzewa i t. p. w budżecie.

Petycje pisarzy Jezierskiego i Czajkowskiego o zapomogę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, równie jak petycyę dyrektora dr. Głowackiego o dodatek 12 sągów drzewa.

Inne pozycye uchwalono bez rozprawy z rezolucyą do Wydziału krajowego w kwestyi zapewnienia umierającym ubogim chorym przyzwoitego pogrzebu, albowiem gorszący dotąd zwyczaj grzebania ubogich chorych, nago i bez osobnej trumny, wywoływał słuszne oburzenie i sprzeciwia się zasadom pietyzmu i humanitarności.

Budżet funduszu chorych lwowskiego szpitala przedstawia w wydatkach 161.424 zł., w dochodach 138.284 zł., niedobór 23.140 zł. pokryty ma być z funduszu krajowego.

Niedobór funduszu położnic wynosi po zestawieniu wydatków 14.814 zł. z dochodami 770 zł. kwotę 14.044 zł. do pokrycia z funduszu krajowego.

Z budżetu zakładu obłąkanych na Kulparkowie zdaje sprawę p. Wernicki. Poszczególne pozycye przyjęto bez rozprawy. Niedobór wynikający z zestawienia wydatków 152.786 zł. z dochodami 16.384 — wynosi 16.384 zł. i ma być z funduszu krajowego pokrytym.

Budżet funduszu podrzutków (sprawozdawca p. Hausner), mający tylko dział wydatków w kwocie 15.666 zł. do pokrycia z funduszu krajowego — przyjęto bez rozprawy — równie jak budżet funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Nad petycyą dyrektora, pisarzy i urzędników tego szpitala o podwyższenie płacy przeszła Izba do porządku dziennego; petycyę Sylwerego Srtoińskiego, prowizora, o emeryturę — odstąpiono na wniosek p. dr. Majera Wydziałowi krajowemu do ewentualnego uwzględnienia.

O godz. 1 m. 40 odracza JE. hr. Marszałek posiedzenie do godz. 4.

Obrady podjęto o godziny 4 m. 45.

JE. hr. Marszałek odczytuje pismo komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej, zapraszające pp. posłów do udziału w uroczystości otwarcia tej wystawy na dniu 6 września r. b., które poprzedzi nabożeństwo w kościele katedralnym o godz. 10 rano.

W dalszym ciągu obrad budżetowych przyjęto bez rozprawy preliminarz funduszu szpitala ś Ducha w Krakowie. (Sprawozdawca p. Hausner) i preliminarz funduszu policyi krajowej (sprawozdawca p. T. hr. Dzieduszycki.)

Rubr. XII „wydatki na szupaśnictwo 25.000“. przyjęto bez rozprawy. — Petycyę wydziału powiatowego w Kolbuszowie o założenie domu roboczego i poprawy odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania.

W rubryce XIII „budowy wodne“ wstawiono na podstawie osobnych uchwał kwotę 13.143 zł.

Rubr. XIV „rozmaite wydatki“. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. — Na podstawie osobnych uchwał wstawiono do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł. i na pokrycie skradzionej pożyczki w wydziale powiatowym w Jaśle 1863 zł.

Przy tej rubryce załatwiono następujące petycye: Księżom unitom chełmskim udzielono 3.000 zł.

Siostrom Miłosierdzia w Przeworsku na budowę domu szkolnego tytułem zasiłku 1000 zł.

Ks. Franciszkowi Parochowskiemu na odnowienie kościoła w Budzanowie przyznano pożyczkę 2000 zł.

Petycyę profesora dr. Günsberga o stypendya dla uczniów lwowskiej akademii, którzy studya technologii chemicznej ukończyli, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Trzy petycye właścicielek szkół Froeblowskich we Lwowie o subwencye — uchwa-

---

— Dalekaż to mi droga — przerwał z przekąsem parobek — ot nawróconych do mnie z pewnym przysyłajcie znakiem, ja ich odstawię do fortecy, na koszta zaś generał przysłał wam nowego grosza trochę.

I mówiąc to wetknął w tłustą rękę kabaniarki nie wielką paczkę.

— Dziękuję wielmożnemu porucznikowi! — zawołała uradowana ciotka.

— Cyt, cyt — przerwał woźnica — nie porucznik, ale Grzegorz, pachołek wasz! Nie zapominajcie, inaczej i siebie i mnie zgubić możecie...

Potem nastąpiły szepty i pożegnanie.

Maciej skamieniał ze zgrozy. W pierwszej chwili chciał biedz za Paulucową, dopędzić ją, udusić, ale pomiarkował się potem... W dobre pół godziny podniósł się z legowiska i prosto podążył do pana podczaszego litewskiego.

Jeszcze Potocki nie spał, kiedy mu oficer doniósł, że bombardyer Maciej wrócił z responsem, ale się osobiście potrzebuje stawić przed obliczem pana regimentarza.

— Zawołaj go mości poruczniku — odpowiedział podczaszy, wstając od stołu, przy którym pracował.

Wprowadzony bombardyer, zaczął lakonicznie:

— Mamy szpiega w obozie!

Potem powoli, systematycznie, opowiedział całą rozmowę, jakiej był mimowolnym słuchaczem. Gdy skończył, gospodarz kilka razy przeszedł się po izbie, jakby się namyślał, co ma z tem wszystkiem uczynić, nareszcie stając przed wyciągniętym Maciejem, odezwał się w następujące słowa:

— Bardzo ci się chwali przezorność i czujność szczególna i ten wzgląd na dobro naszej sprawy, ale gdybyś był pojmał porucznika, zaraz bym go przed sądem wojennym postawił, a z babą... powiedz mi co ja z babą zrobię?

Bombardyer milczał, z nogi tylko na nogę przestępował.

— Powiesić łatwo, jeśli oczywiste dowody się znajdą... I cóż nam z tego przybędzie? Tylko wrzaski i narzekania, że się znęcamy nad słabemi niewiastami...

— Ale to proszę jaśnie wielmożnego regimentarza, nie słaba jest osoba! — ośmielił się wtrącić Maciej, rad, że przyjść może do słowa — nie słaba, przeciwnie silna, ogromna....

Tu zamilkł, bo spotkał się ze wzrokiem służbowego oficera, który za plecami podczaszego stojąc, dawał mu znaki, aby nie plótł dużo, bo to oznacza nieuszanowanie wobec starszego...

Potocki, dojrzał tego manewru, i uśmiechnął się nieznacznie.

— Ot wiesz mości poruczniku — przemówił zwracając się w stronę surowego przestrzegacza subordynacyi wojskowej — obmyśliłem sposób. Babę aresztować natychmiast, a że jest z Kamieńca, więc jutro odesłać ją do księdza biskupa, niech ją wybada jako kapłan, a postanowi potem o jej losie, jako mający głos w związku naszym. Nawet mu tem usługę wyświadczę — dodał pół żartem — agentów dyplomatycznych teraz nie ma, Francuzi wyjechali, nudzi się pasterz; będzie więc miał rozrywkę.

lono odstąpić Magistratowi lwowskiemu za pośrednictwem Wydziału krajowego. — Nad petycyą Tow. Pań Miłosierdzia w Przemyślu o subwencyę na budowę ochronek przeszła Izba mimo poparcia ze strony p. Wajgarta do porządku dziennego, równie jak nad petycyą krakowskiego Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, proszącego o subwencyę na założenie bursy. — Petycyę p. Edw. Błotnickiego o stypendyum dla syna Tadeusza, ucznia akademii sztuk pięknych w Wiedniu, odstąpiono Wydziałowi krajowemu celem ocenienia prac rzeźbiarskich tegoż ucznia na wystawie lwowskiej, i ewentualnie wypłacenia kwoty 250 zł. — Synowi p. Leona Rosenthala, Maurycemu, kształcącemu się w zawodzie muzycznym, uchwalono po raz ostatni stypendyum w kwocie 300 zł. — Petycyę Wojciecha Lewickiego, nauczyciela emerytowanego z Winnik, o uzupełnienie emerytury, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. — Zakładowi św. Józefa dla osieroconych chłopców przyznano subwencyę roczną 500 zł. — Dla Stowarzyszenia „Gwiazda“ i „Towarzystwa pracy kobiet“ uchwalono jednorazowe datki po 300 zł. — Taki sam zasiłek uchwalono dla bursy chrześcijańskiej młodzieży w Brodach. — Nad petycyami: stowarzyszenia słuchaczów akademii górniczej w Leoben, stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ i komitetu budowy kościoła ormiańskiego o zasiłki — przeszła Izba do porządku dziennego.

Następuje rok rocznie powtarzająca się petycya Emila Wisłockiego o subwencyę na cele literackie. (Wielka wesołość). Komissya wnosi przejście do porządku dziennego.

P. Podlewski wnosi udzielenie kwoty 200 zł.; poseł Męciński zas tylko 100 zł.

P. Skrzyński: Dobrą rzeczą jest oszczędność, ale nie z cudzej kieszeni. Jeżeli ten człowiek jest obłąkany, to należy go oddać ze względów humanitarnych do zakładu, jeżeli zaś tylko obłąkanie udaje, to nie powinniśmy go za to wynagradzać.

P. dr. Majer przemawia za udzieleniem jakiegokolwiek zasiłku, ale nie na „cele literackie“.

P. Pietruski wyjaśnia, że petent jest nieuleczalnie obłąkanym, ale nie niebezpiecznym i z tego powodu do zakładu przyjętym być nie może.

Izba uchwala jednorazowy datek 100 złotych.

Nad petycyami Józefy Ginowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych Grzegorzu Hlibockim, byłym nauczycielu szkół ludowych, o zapomogę, straży ochotniczej w Ottyni, Zygmunta Piotrowicza ukończonego słuchacza inżynieryi w Sniatynie, Izabeli Cioleskiej właścicicielki wyższego zakładu wychowawczego żeńskiego we Lwowie, o zapomogę, wreszcie Wydziału powiatowego w Dolinie o subwencyę na wybudowanie mostów i poszutrowanie części drogi Wełdzirskiej, wnosi komissya przejście do porządku dziennego, ponieważ nadeszły tak późno, iż zbadanie ich stało się niemożliwem.

P. br. Golejewski wnosi odesłanie do Wydziału krajowego.

Sprawozdawca mniema, że jest to lekceważeniem sejmu, gdy się wchodzi z petycyą w ostatniej chwili i dla tego obstaje przy wniosku komissyi, który też Izba przyjęła.

Przyjęto jeszcze budżety funduszów sanitarnych, do których komissya następującą dołącza rezolucyę:

„Wzywa się Wydział krajowy, by przyspieszył rokowania celem założenia przez Rząd szkoły weterynaryi wraz z szkołą kucia koni i kliniki dla zwierząt we Lwowie, w myśl czwartej rezolucyi pod tym względem na posiedzeniu z dnia 20 maja 1875 r. zapadłej.“

P. Skrzyński mniema, że tu nie zależy na przyspieszeniu rokowań, bo rokowania postępowały bardzo spiesznie t. j. Rząd spiesznie dawał odmowne odpowiedzi. Trzeba zatem ponowić rokowania.

Pp. Chrzanowski i Pietruski wyjaśniają, że istnieje już w tej mierze przyrzeczenie rządu i idzie tylko o spieszne spełnienie.

Po osobistej utarczce p. Skrzyńskiego z p. Zyblikiewiczem, Izba wniosek komissyi przyjmuje.

Sprawozdawca przedstawia następnie sumaryczne zestawienie budżetu: wydatki: 2,530.243 zł., dochody: 253.636 zł., zatem niedobór do pokrycia dodatkami do podatków w kwocie 2,276.607 zł. Komisya wnosi następującą uchwałę finansową:

I) Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1868, uchwala sejm dodatki do podatków stałych r dodatkiem $^{1}/_{3}$ części po 34 centów od każdego złotego autryackiego; II) Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia w wydatkach zwyczajnych oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi. (Przyjęto).

Następuje sprawozdanie o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych. Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej w r. 1878 uchwalono dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^{1}/_{3}$ części po 50 ct., dla Galicyi Zachodniej po 49 ct. od każdego złotego. — Reszty kasowe winny być użyte na zakupno obligów indemnizacyjnych; na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego W. księstwa Krakowskiego uchwalono dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^{1}/_{4}$ części po 41 ct. od każdego złotego.

JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki: W skutek otrzymanego telegramu mam zaszczyt zawiadomić Wys. Izbę, że Jego ces. król. Apost. Mość raczył najmiłościwiej zarządzić zamknięcie sejmu galicyjskiego. Upraszam JE. p. Marszałka, by w myśl tego najwyższego postanowienia raczył ogłosić zamknięcie posiedzenia i Sejmu.

(Izba powstawszy z miejsca, wysłuchała tego przemówienia).

JE. hr. Marszałek: Ogłaszam pierwszą sesyę czwartego perjodu sejmowego za zamkniętą.

Sekretarz p. Józef Jasiński odczytał protokoły z 14 i 15 posiedzenia, które Izba przyjmuje.

JE. Marszałek hr. Wodzicki: Wysokie Zgromadzenie! Niepodobna mi pominąć wyrazu głębokiej wdzięczności, jaką przejęty jestem za tak łaskawe i życzliwe poparcie usiłowań moich ze strony Wysokiej Izby. Jeżeli trudnym obowiązkom w tem Wysokiem Zgromadzeniu zadość uczynić zdołałem, nie sobie przypisuję zasługę, ale tej dobrej woli i zgodności, z jaką wszyscy bez wyjątku członkowie Wysokiej Izby starali się ułatwić mi zadanie. Jeżeli sejm w przeważnej części z rolników złożony, pomimo, że przypadł w porze dla zajęć rolniczych najważniejszej, zgromadził się tak licznie, że śmiało powiedzieć można, tych jedynie zabrakło, których wzgląd na zdrowie zmusił do nieobecności, świadczy to o podniesionem poczuciu obywatelskich obowiązków, i dobrze wróży na przyszłość. Pomimo dobrej woli, i sumiennych usiłowań krótkość sesyi nie dozwoliła załatwić tych spraw ustawodawczych, które wymagają dłuższego zastanowienia, i szczegółowej pracy kodyfikacyjnej, ale i dla tych spraw także, sesya która się obecnie kończy, nie pozostanie bezpożyteczną. Poznaliśmy się pomiędzy sobą, nastąpił rozdział pracy, który jeżeli na przyszłość nie obowiązuje stanowczo, wskazuje jednakże w ogólnych zarysach tę część zadania, jaka każdemu pojedyńczemu przypadnie w udziale. Że obowiązki posła nie ustają z chwilą przerwy pomiędzy jedną a drugą sesyą sejmową, o tem nie wątpię, że wszyscy przekonani jesteśmy. Mandat nasz, Panowie, to z jednej strony spotęgowanie obowiązków, które ciężą na każdym obywatelu, czuwanie na wszystkiem co dotyczy pomyślności, bezpieczeństwa i godności kraju, a z drugiej wezwanie do pracy, jaką każdemu posłowi wskazuje wybór do komisyi, lub kierunek osobistego uzdolnienia. Tylko jeżeli każda część ustawodawczego zadania naszego obmyślaną i rozpoznaną będzie dokładnie, w czasie wolnym od zajęć sejmowych, kiedy godziny nie są policzone, a myśl swobodniejsza, spodziewać się można uchwał dojrzałych, potrzebom kraju wszechstronnie odpowiadających.

Dzisiaj, tak jak w chwili naszego zebrania, nie łatwo myśl odwrócić od dziejowych wydarzeń, które tak stanowczy wpływ wywierać mogą na losy państwa i kraju, na przeobrażenie stosunków europejskich. Za zasługę policzyć należy krajowej reprezentacyi, jeżeli pomimo uczuć różnorodnych, przez wypadki te wywołanych, umiała zachować trzeźwość sądu i miarę właściwą, zajęła się ze spokojem i rozwagą załatwieniem tych spraw przedewszystkiem, które stanowią bezpośredni zakres jej działania.

Nie obojętność to, Boże zachowaj! ale wyrobione i na ciężkich doświadczeniach z przeszłości ugruntowane przekonanie, że tylko skupienie wszystkich sił do ukończenia zadań rozpoczętych lub wskazanych, w celu uporządkowania wewnętrznych stosunków kraju lepszą przyszłość zabezpieczyć nam może.

Ufni w sprawiedliwość Bożą starajmy się o to przedewszystkiem, aby sprawa nasza została sprawą dobrą, czystą i sprawiedliwą, a ze spokojem oczekiwać możemy dalszych zrządzeń Opatrzności.

Nie było dozwolonem nowo wybranej reprezentacyi kraju u stóp tronu Najjaśniejszego Pana złożyć wyrazu przekonań i hołdu czci swojej, a to z przyczyn od woli i postanowienia reprezentacyi tej niezależnych.

Z nieosłabioną wszakże wiarą w łączność interesów monarchii z dobrem naszego kraju, z niezachwianem uczuciem wierności i przywiązania do naszego Monarchy, z wdzięczną pamięcią za tylokrotne dowody wspaniałomyślnej Jego łaski, wznieśmy okrzyk: „Niech żyje Cesarz i król nasz, Franciszek Józef I!“ (Izba powtarza trzykrotnie: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan“ *Mnohaja lita!*) Koniec posiedzenia o godzinie 7 m. 45.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya pod Plewną).

Z Nikopolis otrzymała *Allg. Ztg.* następującą korespondencyę datowaną 17 b. m. Naczelne dowództwo armii rossyjskiej operującej pod Plewną spoczywa w rękach generała Zatowa, dotychczasowego komendanta czwartego korpusu rossyjskiego. Dowodzi on dwoma korpusami a mianowicie korpusem br. Krüdenera i generała Kryłowa. Generał Skobelew z dywizyą jazdy chroni lewe skrzydło armii rossyjskiej pod Łowczą. Wczoraj nadeszła piąta dywizya piechoty, ale nie mogłem dowiedzieć się, do którego należy korpusu. Skrajne prawe skrzydło armii rossyjskiej pod Plewną tworzy czwarta rumuńska dywizya pułkownika Anghelescu, należąca do drugiego rumuńskiego korpusu generała Radodowica. Siła armii rossyjskiej pod Plewną wynosi tedy obecnie około 60.000 żołnierzy nie wliczając w tę cyfrę kilku tysięcy artylerzystów III i IV brygady artyleryi. Mimo to nie chce generał Zatow z tą armią atakować Osmana baszy i na razie zadowala się stanowiskiem obserwacyjnem, zdecydowany odeprzeć w każdej chwili atak wojsk tureckich. Główna kwatera generała Zatowa znajduje się obecnie w Poradin pod osłoną 16 dywizyi piechoty. Obok tej pozycyi grupują się inne wojska w wielkiem półkolu a mianowicie: 30 dywizya stoi na drodze prowadzącej do Bułgareni, niedaleko Karnaczu-Bugarskiego i czuwa nad szlakiem wojennym prowadzącym na Grywicę do Plewny. Okolica między Plewną a Zgalnicą, została należycie ufortyfikowaną i jest bronioną działami najcięższego wagomiaru. Na południe od Poradinu ciągną się pozycye rossyjskie aż do Wladiny, która została również ufortyfikowaną; pojedyncze okopy sięgają aż do Pelisatu, w kierunku północnym. Poradin leży tedy w samem centrum przyszłej linii operacyjnej tak, że generał Zatow może ztamtąd w każdej chwili wysłać znaczniejsze kolumny na zagrożone punkta. W tych dniach ma on otrzymać znaczne posiłki, składające się z trzech dywizyj; te świeże wojska rozlokuje po obu stronach drogi prowadzącej do Plewny, między Poradin a Karnacz-Bugarski. Skrajne lewe skrzydło, jak to wyżej nadmieniłem, jest osłonione dywizyą konnicy Skobelewa, która czuwa nad drogą prowadzącą z Plewny na Łowczę do Selwi i Gabrowy aż do wąwozu Bałkańskiego. Obok korpusu generała Kryłowa stoi po prawej stronie br. Krüdener z IX korpusem a mianowicie w Trstenik, Kojulowcach i Meczce. Ta ostatnia miejscowość stanowi tedy najskrajniejsze prawe skrzydło pozycyi rossyjskiej a do niej przyłącza się czwarta rumuńska dywizya, która w półkolu zajmuje pozycye aż do prawego brzegu rzeki Wid pod Czerkies-Mahala. Na lewym brzegu rzeki Wid stoi trzecia rumuńska dywizya, która w tej chwili miała się już przeprawić przez Dunaj pod Korabią, w tych dniach bowiem rekognoskowała teren na prawym brzegu Dunaju, ażeby przekonać się, czy też miejscowości położone na północ od Plewny, po lewym brzegu rzeki Wid, nie są przypadkiem zajęte przez oddziały armii Osmana baszy. W chwili, w której trzecia rumuńska dywizya zajmie front strategiczny i połączy się z czwartą dywizyą, główna kwatera drugiego rumuńskiego korpusu zostanie przeniesioną do Müselimkiöj, 10 kilometrów na południe od Nikopolis, a główna kwatera całej armii rumuńskiej przeniesie się wówczas do Nikopolis. Pierwszy korpus rumuński ma jedną dywizyę w Kalafacie; druga dywizya zaś tego korpusu zajmuje stopniowo stanowiska opuszczone przez drugi korpus a ewentualnie ma przeprawić się przez Dunaj w celu obrony Nikopolis, na wypadek, gdyby Osman basza chciał obejść skrajne prawe skrzydło i uderzyć na tę fortecę. — Wojska Osmana baszy stoją obecnie pod Bogot, Tuczenicą-Grywicą i pod Wrbicą; lewe skrzydło opiera się o Riben nad rzeką Wid. Wszystkie te stanowiska są według zeznań szpiegów ztamtąd przybyłych, bardzo mocno ufortyfikowane a w kołach rossyjskich obiega nawet pogłoska, że dokoła Grywicy, poza obrębem okopów, założyli Turcy miny podziemne. Nie wiadomo mi, jak silną jest armia Osmana baszy, ale nie ulega wątpliwości, że w oczekiwaniu nadzwyczajnych wypadków została ta armia należycie wzmocnioną. W głównej kwaterze rossyjskiej panuje przekonanie, że Osman basza rozpocznie wkrótce kroki zaczepne; ale Rossyanie mają nadzieję, że zdołają na razie odeprzeć każdy atak. Na wypadek, gdyby po nadejściu posiłków armia rossyjska mogła rozpocząć kroki zaczepne, wydano następujące dyspozycye: Siedm rossyjskich dywizyj piechoty uderzy na stanowiska pod Wrbicą-Grywicą i Grywicą-Tuczenicą a to w celu zajęcia okopów w Grywicy, które dominują nad drogą prowadzącą do Plewny. Jedna dywizya piechoty operować będzie przeciw Bogot i starać się będzie w połączeniu z dywizyą kawaleryi Skobelewa podsunąć się pod Krtozab i zaatakować Osmana baszę z tyłu a względnie uniemożliwić mu odwrót. Obie rumuńskie dywizye uderzą na wroga między Wrbicą a Riben i starać się będą obejść lewe skrzydło Osmana. Na wypadek, gdyby armia rossyjska została pobitą, ma ona wspólnie z czwartą rumuńską dywizyą cofnąć się na Bułgareni do Sistowy, trzecia zaś rumuńska dywizya cofnie się wprost na Nikopolis. Zachodzi tylko pytanie, czy ten z góry już ułożony plan odwrotu będzie mógł być wykonany, jeżeli Osman basza zwycięży? — Żołnierze rossyjscy, którzy polegli w bitwach stoczonych na dniu 31 lipca i 1 sierpnia, nie są jeszcze do tej chwili pochowani; zwłoki ich leżą na polach między Grywicą a Zgalnicze. Oficerowie, którzy zwiedzili pobojowisko, opisują sceny okropne; gromady psów, orłów i kruków, roznoszą zgniłe szczątki na wszystkie strony. Pobojowisko to zaludni się zapewne wkrótce, albowiem atakujące kolumny, chcąc zbliżyć się do nieprzyjaciela, muszą co najmniej pół godziny bez najmniejszej osłony, maszerować pod ogniem działowym“.

(Rumuńska ordre de bataille.)

Podajemy za *Neue freie Presse* rumuńską *ordre de bataille*.

Główna kwatera: Naczelny dowódca książę Karol. Szef sztabu generalnego pułkownik Jerzy Slaniceanu; w kancelaryi topograficznej pułkownik Dona, major Konstantyn Bratianu i major Capitaneanu; w kancelaryi operacyjnej pułkownik Poenaru, major Lachovari, kapitan Magheru. Szef artyleryi generał Manu, podszef major Camfir; szef intendantury pułkownik Coranescu; inspektor sanitarny Davila, *adlatus* dr. Teodori. Adjutant księcia pułkownik Greceanu i czterech innych adjutantów.

Pierwszy korpus: Dowódca generał major Lupu, szef sztabu generalnego pułkownik Botenu, szef artyleryi pułkownik Dunca, intendant korpusowy podintendant Giurgiu; szef sanitarny lekarz sztabowy I Fotino. 1 Dywizya: Komendant pułkownik Cerchez, szef sztabu generalnego podpułkownik Algiu, lekarz dywizyi Verescu intendant I. Nestor. Komendant 1 brygady pułkownik Sachelarie, 2 brygady pułkownik Papadopulo, brygada kawaleryi: pułkownik Cernovodeanu. 2 Dywizya: komendant pułkownik Logadi, szef sztabu generalnego podpułkownik Voinescu, lekarz dywizyjny sztabowy lekarz Petrescu, intendant dywizyjny podintendant Apostoliade. Komendant 1 brygady pułkownik Vladescu, drugiej brygady pułkownik Hollan, brygady kawaleryi pułkownik Creceanu.

Drugi korpus: Komendant generał major Radowici, szef sztabu generalnego pułkownik Pencovici, szef artyleryi pułkownik Herkt, intendant korpusu Camarescu, szef sanitarny lekarz sztabowy Otremba.

3 Dywizya: Komendant pułkownik Cantilli, szef sztabu generalnego podpułkownik Merculescu, lekarz dywizyjny Nawresu, intendant Tamara. Komendant 1 brygady pułkownik Ipatescu, 2 brygady pułkownik Gramont, brygady kawaleryi pułkownik Formacz. 4 Dywizya: Komendant pułkownik Angelescu, szef sztabu generalnego Carealesianu, lekarz dywizyjny I. Georgescu, intendant Brabiu. Komendant 1 brygady pułkownik Cantili, 2 brygady pułkownik Boranescu, brygady kawaleryi pułkownik Rosnovanu.

(Sytuacya na bułgarskim teatrze wojny).

Korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 25 sierpnia z Gałaczu: Ofenzywa turecka zaczęła się inaczej, niż się spodziewano, gdyż bezpośredni atak na silnie ufortyfikowany wąwóz Szybka nie był przewidziany i nie mógł liczyć na pomyślny rezultat. Atak ten został wykonany po kolei przez kilka oddziałów tureckich. Turcy korzystali z lasów otaczających wąwóz, aby pod ich osłoną zbliżyć się do stanowiska rossyjskiego. Gdy mimo to zostali odparci, zmieniały się szybko w atakowania pojedyńcze kolumny tureckie. Takim sposobem atak został dziesięć razy ponawiany, tak iż Rossyanie zażądali z Tirnowy posiłków, które pod dowództwem generała Radeckiego natychmiast wyruszyły w drogę. Zanim jednakże posiłki rossyjskie nadeszły, przypuścili Turcy nowy atak, który przypłacili stratą 2—3000 ludzi. Obie strony walczyły z niesłychaną brawurą i zaciętością. Turcy wysłali po największej części do boju wojska wyćwiczone w walkach górskich przeciw Czarnogórcom. Siły rossyjskie składały się z jednej brygady strzelców, 3 batalionów piechoty, 4 sotni kozaków, (które walczyły pieszo) i 8 bateryj (pomiędzy temi dwie baterye górskie). Oddziały tureckie starały się po nieprzebytych prawie ścieżkach obejść pozycye rossyjskie, ale ochotnicy bułgarscy przeszkodzili im w tem. Zaciętość i gwałtowność, z jaką Turcy walczą w wąwozie Szybka, dowodzi, że naczelna komenda turecka wielką przywiązuje wagę do zdobycia tego wąwozu. Walka to dowodzi dalej, że

połączenie się armii Sulejmana baszy z armią Mehemeda Alego, o którem szumnie donoszono z Konstantynopola nie przyszło weale do skutku i że tylko kilka oddziałów armii Sulejmana baszy weszło w kontakt z wysuniętemi oddziałami jazdy Mehemeda Alego. Telegramy stambulskie już z powodu swej sprzeczności nie zasługują na wiarę. Tak n. p. trudno sobie wytłómaczyć, jak Turcy mogli zwyciężyć pod Eski-Dżumą, jeśli już przed kilku dniami byli tylko 3 godziny drogi oddaleni od Tirnowy. Cofnęli się więc zwycię-żając! Walka pod Eski-Dżumą, która była tylko utarczką rekonesansową (?) dowodzi dostatecznie, że mieli słuszność ci, którzy zaczepnemu ruchowi połączonych rzekomo sił Mehemeda Alego i Sulejmana nie przypisywali żadnego znaczenia. Podług nadchodzących tu a zgodnych z sobą wiadomości, turecka armia szumlańska nie jest zdolną do energicznego ruchu zaczepnego (bitwa pod Jaslar zadaje kłam temu twierdzeniu; *Red.*) Zdaje się, że naczelna komenda turecka jest o tem przeświadczona i dlatego poleciła Osmanowi i Sulejmanowi zagrozić pozycyi rossyjskiej przez uderzenie na wąwóz Szybka i przez wykonanie ruchu z Łowczy ku Selvi. Już przed kilku dniami donoszono o ruchu silnych oddziałów armii Osmana z Plewny do Łowczy i Selvi a gdyby atak na wąwóz Szybka był się udał, to cała armia Osmana baszy byłaby opuściła Plewnę i zwróciła się ku południowi, aby posuwającym się naprzód wojskom Sulejmana podać rękę. Cała operacya, którą rozpoczęła w ostatnich dniach naczelna komenda turecka, jest spóźniona. Rossyanie przygotowali się bowiem należycie na ten atak, który przed dwoma lub trzema tygodniami mógł być uwieńczony dobrym skutkiem. Chwila dogodna do niebezpiecznego dla Rossyan ruchu zaczepnego ze strony Turków już minęła. Pozycya rossyjska jest tak wzmocniona, że na wszystkich stronach Rossyanie mogą stawiać czoło i mają silną podstawę operacyjną do ruchów zaczepnych. Za kilka dni usłyszymy o ruchu silnych kolumn rossyjskich ku zachodowi i wschodowi w północnej Bułgaryi. Do 5 września siły rossyjskie na bułgarskiem teatrze wojny, (nie licząc korpusu generała Zimmermanna) będą wynosiły 250.000 ludzi z 1000 działami, do których jeszcze doliczyć należy armię rumuńską w sile 30.000 ludzi. Do połowy września przybędzie jeszcze na teatr wojny 60 tysięcy gwardyi i pierwszy korpus. To też można się spodziewać, że obecna defenzywa rossyjska nie potrwa długo. Wieści o opuszczeniu Dobruczy przez Rossyan umilkły obecnie. Generał Zimmermann posunął się z całym 14 korpusem i częścią siódmego korpusu na południe od wału Trajana. W obrębie delty Dunaju zanosi się na nowe operacye. Rossyanie obsadzili bowiem wyspę Leti utworzoną przez ramiona Kilię i Sulinę i założyli obóz w lesie znajdującym się na tej wyspie. Tym sposobem zbliżyli się do ujścia Suliny, które prawdopodobnie wkrótce obsadzą. Co się tyczy wylądowania tureckiego w Parteczka-Bogazi, okazało się, że tylko 600 ludzi wysiadło na ląd. Trudno pojąć, co Turcy przez to wylądowanie chcieli zyskać, z tak słabemi siłami nie mogą się przecież oddalić od wybrzeża a daleko silniejsze oddziały rossyjskie posuwają się z Tulczy w południowym kierunku tak, że o zagrożeniu rossyjskiej linii komunikacyjnej nie może być mowy. To też śmiesznem jest doniesienie pewnego dziennika wiedeńskiego, jakoby w Gałaczu panował strach przed inwazją turecką. Gałacz jest spokojny, można powiedzieć zbyt spokojny, gdyż wskutek zastoju w handlu to zwykle bardzo ożywione miasto portowe, wygląda jak martwe. Nawet nadzieja na dostawianie żywności dla armii rossyjskiej zupełnie znikła. Punkt centralny intendantury rossyjskiej oddalił się a te małe zapasy, które dotąd dostawiono, nie są jeszcze po największej części zapłacone. Że tutaj nie obawiamy się Turków, dowodzi i ta okoliczność, że prace około budowy kolei pomiędzy Benderem a Gałaczem trwają ciągle, jednakże kolej ta, jak się zdaje, nie będzie wykończona na oznaczony termin. Zwłaszcza pomiędzy Gałaczem a Reni nasuwają się budowie wielkie trudności, ponieważ na Prucie trzeba wybudować most a okolica ta jest bardzo bagnista. Tutaj w Gałaczu budują się u p. Prawatki (właściciela dwóch pił parowych) dwa nowe mosty. Jeden ma być użyty do przeprawy części armii rumuńskiej na terytoryum serbskie (?), drugi zaś jest przeznaczony dla armii rossyjskiej. Dziś rano przejeżdżała koleją przez Barboszi część dywizyi gwardyi kawaleryi. Ludzie i konie nic pozostawiają zgoła nic do życzenia. Inne oddziały wojska przejeżdżają ciągle na teatr wojny. Codziennie przejeżdża najmniej 3000 ludzi, nadto przewozi kolej wielkie zapasy materyału wojennego szczególnie artyleryi polnej i amunicyi. W tych dniach mają nadciągnąć bataliony grenadyerskie."

KRONIKA

— **W Stowarzyszeniu pracy kobiet** nowy kurs nauki robót pończoszkowych na maszynach, rozpoczyna się z dniem 1 września b. r. Osoby interesowane zechcą wcześnie zgłaszać się do biura Stowarzyszenia w rynku l. 10, gdzie potrzebne otrzymają objaśnienia. Równocześnie przypomina zarząd Stowarzyszenia, że pracownie Stowarzyszenia krawiectwa i szycia białego przyjmują wszelkie zamówienia sukien i bielizny tak pojedynczo, jak też całe wyprawy. Biuro wywiadowcze pośredniczy w pomieszczaniu nauczycielek, bon, panien i klucznic, ręcząc za osoby i ich uzdolnienie.

— **W teatrze** dziś „Ferréol“ dramat w 4 aktach, Wiktora Sardou.

— **Fałszerza rubli** rossyjskich przytrzymano w tych dniach w Wiedniu, w osobie kupca Ormianina z Erzerum, Szczepana Agob, człowieka 33-letniego i eleganckiego, który, jak sam powiada, od wybuchu wojny jeździł po Europie. Przy rewizyi znaleziono u Agoba 998 podrabianych jednorublówek a 75 dziesięciorublówek. Falsyfikaty wykonane są niezręcznie sposobem litograficznym. Zdaje się, że aresztowany zostawał w związku z bandą fałszerzy banknotów rossyjskich, która od dłuższego czasu jest czynną zwłaszcza w Szwajcaryi, Gorycyi, we Włoszech i w Królestwie Polskiem, a ostatniemi czasy, korzystając z pochodów wojsk rossyjskich, także na Multanach i Wołoszczyźnie.

— **Okropne upały** panować miały w ostatnich dniach na Multanach i Wołoszczyźnie. Korespondent *D. Ztg.* z Bukaresztu nadmienia w telegramie z dnia 27 b m., iż gorąco doszło do 39°R (?) i dodaje, że armia rossyjska ponieść miała ogromne straty w ludziach z powodu wypadków udaru słonecznego.

— **Okropny wypadek** zdarzył się we wsi Zwiastowicach pod Toruniem. Młynarz miejscowy, strzelając z rewolweru, podał go synowi, który, mierząc do wskazanego celu, za drugim wystrzałem trafił przechodzącą matkę w piersi tak, że w kilka godzin zakończyła życie. Przed śmiercią biedna matka prosiła, ażeby synowi jej nie robiono jakich przykrości, ponieważ nieszczęście zrządziło przypadek, a syn jej jest niewinnym.

— **Wybuch.** Jak donoszą *P. Wied.* z Dorpatu, zdarzył się tam w tych dniach z niewiadomej przyczyny wybuch sześciu jaszczyków prochu, przyczem czterej żołnierze ponieśli ciężkie uszkodzenia, a trzej z nich jeszcze tego samego wieczora zakończyli życie. Szczęściem jednak nazwać można i to, że się na tem skończyło, skład prochu bowiem w Dorpacie zawiera 30.000 pudów.

— **Tragedya rodzinna.** Przed kilkoma dniami w Pradze żona oficyała Haehnel odebrała sobie i dziecku swemu życie przez otrucie, a to z powodu niedostatku. Dziś donoszą dzienniki praskie, że dnia 29 sierpnia w taki sam sposób odebrał sobie życie także sam Haehnel.

— **Wielkie wrażenie** sprawiła w tych dniach w Bernie morawskiem śmierć dra Józefa Mayera, lekarza pułkowego, który niedawno, jak donosiliśmy, z całą rodziną przeszedł z mozaizmu na chrześcijanizm. Mayer liczył lat 54.

— **Twierdza Toruń** ma być rozszerzona i wzmocniona fortami odpolowemi. Roboty około tych fortów, jak donosi *G. Tor.*, mają się rozpocząć niebawem.

— **Ogromnego jesiotra**, który ważył około 2 centnary a miał długości półtrzecia metra, złowiono w tych dniach w Warcie pod Sremem.

— **Nowy przyrząd morderczy**, straszniejszy jeszcze w skutkach od torpedów, wynaleźć miał niejaki Gustaw Neumann w Berlinie. Jak donosi dziennik petersburski *Jacht*, Neumann zgłaszał się do ambasadora rossyjskiego w Berlinie p. Oubrila z propozycyą sprzedania swej tajemnicy rządowi rossyjskiemu za 200.000 rubli. Przyrząd Neumanna służyć ma głównie do wysadzania w powietrze statków nieprzyjacielskich.

— **Zaćmienie księżyca w Stambule.** Na dzień przed ostatniem zaćmieniem księżyca korespondent nasz stambulski (*K*) w liście swym uczynił następującą wzmiankę o tem zjawisku, charakteryzującą z jednej strony pojęcia ludności mahometańskiej, z drugiej położenie obecne stolicy państwa ottomańskiego: Zaćmienie, które się odbywało 27 lutego, dało nam obcym, przebywającym w stolicy Turcyi, sposobność zapoznania się z zwyczajami, które dotychczas wszystko przewyższają w rodzaju zabobonów, co dotąd w ziemiach polskich, w dolnej Austryi i we Włoszech widziałem. Kiedy tarcza księżyca już się zaczęła zaciemniać, naraz na ulicach rozpoczęła się strzelanina z ręcznej broni wszelkiego gatunku, a nawet po nadbrzeżnych miasteczkach morza Marmara strzelano z moździerzyków, by spędzić potwornego smoka co się uwziął światło księżyca zagasić i zmusić go, by wypuścił księżyc z swych objęć. Krzyczano, śpiewano, modlono się i dawano nieraz w tak rozległem mieście jak Stambuł 200 do 300 strzałów naraz w różnych dzielnicach miasta. Imani i Muezziny przeszło przez godzinę, głośno zwołując do modlitwy i sami je recytując z minaretów, dawali pobudkę do tych zabobonnych objawów. Otóż rząd tym razem ogłosił w dziennikach tureckich objaśnienia naukowe teoretyczne co do zaćmienia słońca i księżyca i wezwał ludność do porzucenia starych zabobonów i wstrzymania się od wszelkich hałasów, a szczególniej ze względu na obecne okoliczności od strzelania, co jednak, zdaje się, będzie mało skutkowało. Za każdy strzał zapłaci winny lira grzywny (11 zł. 20 ct.) na korzyść wychodźców tu przybyłych, lecz i to nie będzie tamą, by wielu, może bardzo wielu nie pozwoliło sobie miłego pukania, gdyż policya nie jest tak liczną, by przy każdym domu policyanta postawiła, a i ten by nie doszedł, który z mieszkańców wystrzelił, każdy bowiem Turek ma broni różnej podostatkiem, obstawać będzie zatem przy starym zwyczaju, który jak się odbył, piątkową pocztą opiszę. Obserwatoryum stambulskie wydało następujące oznaczenie czasu trwania zjawiska podług średniego czasu tutejszego: Wejście tarczy księżyca w cień nastąpi o godz. 11 min. 9 wieczór (według tureckiego czasomierza o godz. 5 min. 19); początek zaćmienia zupełnego godz. 12 min. 14 (p. t. godz. 5 min. 24); środek zaćmienia godz. 1 min. 7 (p. t. godz. 6 min. 16) koniec zaćmienia o g. 3 min. 4 (p. t. godz 8 min. 14).

— **Wielki proces polityczny**, który ma się toczyć w październiku przed wydziałem specyalnym senatu w Petersburgu, według wiadomości *Herolda* pociągnie przed kratki 198 obwinionych. Pod względem płci znajduje się pomiędzy nimi 160 mężczyzn i 38 kobiet, pod względem stanu 82 szlachty, 17 urzędników, 7 wojskowych, 33 duchownych, 4 obywatcli honorowych, 7 kupców, 24 mieszczan, 18 włościan, 2 kolonistów, 3 cudzoziemców, 1 kandydat uniwersytetu i 1 nauczyciel elementarny. Swiadków powołano przeszło 400. Rozdany już obwinionym akt oskarżenia, stanowi księgę drukowaną liczącą 300 stronic *in folio.*

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 31 sierpnia.

Walka w wąwozie Szybka dotychczas nie rozstrzygnięta. Armia Sulejmana baszy po siedmiodniowych nadludzkich wysileniach, zaprzestała 28 b. m. dalszych ataków a Rossyanie nie usiłują bynajmniej wyprzeć Turków z zajętych stanowisk. Obie strony są do tego stopnia zmęczone, że musiały mimowoli przerwać na chwilę krwawe zapasy. Nastało więc *de facto* zawieszenie broni, podczas którego tak Rossyanie jak Turcy starać się będą ile możności wzmocnić swe siły, aby w dalszej walce przechylić stanowczo szalę zwycięstwa na swoją stronę. Że Turcy ani myślą o ustąpieniu, o tem świadczy doniesienie z Warny z 28 b. m. według którego część tamtejszej załogi odchodzi dla wzmocnienia armii Sulejmana baszy. Z drugiej strony Rossyanie mając obecnie w wąwozie Szybka około 20.000 ludzi do dyspozycyi, nie oddadzą dobrowolnie tego klucza do Rumelii. Tak więc lada dzień zawrze na nowo walka, której ostatecznego rezultatu nikt przewidzieć nie jest w stanie.

Z innych punktów teatru wojny nadeszły dziś następujące wiadomości: Załoga Sylistryi wykonała temi dniami silny rekonesans ku Rassowie i przekonała się, że siły rossyjskie w tej stronie wynoszą około 12.000 ludzi. Aby ułatwić Osmanowi baszy zaprowiantowanie armii, założyli Turcy w Etropolu i Isworze wielkie magazyny żywności, wskutek czego armia plewnieńska nie jest już teraz ograniczoną na dowóz prowiantu z odległej Sofii. Według telegramu *Neue freie Presse*, załoga ruszczucka zrobiła temi dniami silną wycieczkę i zadała Rossyanom w Bazarbowie dotkliwą porażkę. Kawalerya Achmed Ejuba baszy napadła z nienacka forpoczty rossyjskie pod Kostancą. Dywizya armii Mehemeda Alego pobiła Rossyan ponownie pod Jaslarem i obsadziła linię Popkiöi - Ajaslar-Arablar. Inna dywizya tej armii zajęła 25 b. m. Kiesarewo na drodze z Osmanbazaru do Tirnowy. Część wojsk Sulejmana baszy z kilku działami górskiemi przekroczyła Bałkan na wschód od Szybki i zagraża Kilifarowi; staczane tam są codziennie drobne utarczki. Kolumna z armii Osmana baszy, której siła nie jest dokładnie znaną, obeszła 25 b. m. lewą flankę pozycyj drugiej dywizyi rossyjskiej pod Selvi i obsadziła Sarbigli o 17 kilometrów od Gabrowy. Na drodze z Selvi do Łowczy miała miejsce krwawa walka, przy czem oddział kawaleryi rossyjskiej, który usiłował przeciąć komunikacyę Osmana baszy z Sofią został zupełnie zniszczony. Rossyjski sztab generalny utrzymuje wprawdzie, że w okolicy Plewny nie było żadnej bitwy, faktem jednak jest, mówi korespondent *Neue freie Presse*, że wielka akcya zaczepna ze strony Turków rozpoczęła się skutecznie i że rozdrobnione siły rossyjskie okazały się niedostatecznemi do obrony. Oddziały gwardyi zaczynają przybywać na teatr wojny; słychać że 10.000 gwardzistów stoi już w Bułgaryi, ale cały korpus nie zdoła przybyć wcześniej, jak przy końcu września.

Z obszernego raportu o pierwszych czterech dniach bitwy w wąwozie Szybka, przesłanego dziennikowi *Daily News* przez majora Archibalda Forbes, podajemy dziś opis bitwy z dnia 21 sierpnia: „We wtorek rano, pisze p. Forbes, dowiedziałem się w cesarskiej głównej kwaterze w Górnym Studnie, że Sulejman basza z 40 batalionami, nie zdoławszy przeforsować wąwozu Hainkiöi, zaatakował wąwóz Szybka. Udałem się bezzwłocznie ku południowi. Sulejman basza obsadził rzeczywiście 19 b. m. wieś Szybkę a w dwa dni potem rozpoczął atak na pozycye rossyjskie na wysokości wąwozu. Walka trwa nieustannie aż do tej chwili. W głównej kwaterze kazano mi przyłączyć się do 9 dywizyi pod dowództwem ks. Mirskiego, która wysłana została z Górnego Studna, aby w pospiesznych marszach jeszcze w tym tygodniu stanąć w oszańcowaniach wąwozu. W Tirnowie jednak dowiedziałem się, że dywizya ta odeszła do Selwi dla zapełnienia luki powstałej w skutek nagłego wymarszu jednej brygady 9tej dywizyi, która stała bliżej wąwozu. Dowiedziałem się także w Tirnowie, że gen. Radecki komendant 8 korpusu i gen. Dragomirow komendant 14tej dywizyi tego korpusu pospieszyli z zebranemi na prędce posiłkami ku Gabrowie na pomoc uciśnionym przez Turków wojskom w wąwozie Szybka. Na całej przestrzeni od Tirnowy do Gabrowy okolica przedstawiała nader smutne obozowisko a droga zapełniona była processyą nieszczęśliwych rodzin, które zbiegły z Kazanłyku i wsi na południowych stokach Bałkanu.

Wieczór 23 b. m. dopędziłem niedaleko Gabrowy pułk podolski z 2 brygady 14 dywizyi. Pułkownik opowiadał mi, że pułk jego tak spiesznie maszerował, że ludzie jego przez dwa dni i dwie nocy ani obiadu gotować ani spać nie mogli, i że sam nie wie, kiedy to będą mogli uczynić. Szedł on prosto do Gabrowy. W Gabrowie opowiadano mi, że walka w wąwozie Szybka sroży się od trzech dni i że Turcy ponawiają swe ataki z niesłychaną uporczywością i energią. W istocie przeciągały drogą długie szeregi wozów ambulansowych z rannymi — smutne świadectwo krwawych walk dni ostatnich. Przed wschodem słońca rozległ się odgłos na nowo rozpoczętej kanonady. W razie klęski rossyjskiej niezmierny tłum uciekających, którzy obozowali w otwartem polu pomiędzy Gabrową i Drenową, byłby się stał pastwą hordy rabusiów. Może jeszcze nigdy dowódcy rossyjscy nie czuli tak głęboko ciążącej na nich odpowiedzialności. Jestem przekonany, że żołnierze rossyjscy walczą z niemniejszą od Turków zaciętością, ponieważ podczas tych dwóch dni, zanim przybyli na pole walki, stykając się z uciekającymi, litowali się z całego serca nad nimi, nie szczędząc im słów pociechy. Widziałem, jak ci litościwi ludzie wypróżniali własne worki, aby umierające kobiety i dzieci bułgarskie pokrzepić chlebem, ale przez to sami ogołacali się z pożywienia, nie wiedząc kiedy znów dostaną jaką strawę. Opuściwszy Gabrowę z świtem dnia maszerowaliśmy wzdłuż romantycznej doliny Jantry przez lasy bukowe zasiane tu i owdzie małemi wioskami. Tu spotkaliśmy długą kolumnę kozaków, z których każdy prowadził przy sobie konia. Na koniach tych przebyła ostatniej nocy ogromną przestrzeń drogi przednia straż brygady strzelców. Ta przednia straż przybyła właśnie w tej chwili na pole walki, gdy walka bardzo się ważyła i mogła nieszczęśliwie skończyć się dla Rossyan. Grzmot dział ponad naszemi głowami — w rzeczy samej zdawało się, jakoby pochodził z chmur — stawał się coraz głośniejszy, w miarę jak się zbliżaliśmy, a rannych ludzi odwożono już na tyły. Nagle droga nasza opuściwszy dolinę Jantry, zwróciła się w ostrym zakręcie na lewo w górę. Droga odtąd jest bardzo kręta, jednakże szeroka i równa, tak iż można po niej jechać wozami. Drogę tę wybudowali rossyjscy pionierzy. Pod Karaula Khan przechodziliśmy koło pociągu prowiantowego. Miejsce to było przeznaczone dla tych rannych żołnierzy, którzy po zaopatrzeniu ran na polu walki o własnych siłach mogli jeszcze wycofać się na bezpieczne miejsce. Mimo że ciągle wysyłano rannych coraz dalej na tyły, to jednak miejsce to było zapełnione ciężko rannymi żołnierzami, pomiędzy którymi znajdowało się bardzo wielu oficerów. Gdy przechodziłem przez to miejsce przyniesiono właśnie dwóch pułkowników. Wąwóz Szybka będzie po wieczne czasy świadczył o waleczności oficerów rossyjskich. W drodze na pole walki nie mało się zdziwiłem, gdym spostrzegł, że wąwóz Szybka nie jest wąwozem w właściwem znaczeniu tego wyrazu. Nie znajdzież tam żadnej kotliny, żadnego

parowa, ani miejsca, z któregoby 300 ludzi mogło zrobić nowe Termopyle; nie ma tam żadnego wcięcia, jak w wąwozie Skybro, w którym cała armia mogłaby być zniszczon[illegible] zanimby zdołała bezpośrednio zetknąć się z swym przeciwnikiem. Szybka jedynie z tego powodu zowie się wąwozem, że w tem miejscu znajduje się przypadkiem wcięcie Bałkanu, które sięga z północy od doliny Jantry aż do doliny Tundży na południe, a jakkolwiek jest nadzwyczaj poprzerywane, to jednak nie trudno było zbudować na niem dość wygodną drogę, podczas gdy Bałkan sam pełen jest strasznych urwistych gór, poprzerzynanych bezdennemi przepaściami, które nie stoją z sobą w żadnym związku. Najwyższy szczyt wąwozu jest ze wszystkich stron zasłonięty grzbietami gór wyższemi od niego samego. Najwyższy z tych grzbietów dotyka drogi, która prowadzi do pozycyj rossyjskich. Grzbiet ten urywa się nagle i stromo na północnym stoku i uniemożliwia przystęp do północnych dolin Bałkanu. Teren ten wyzyskują obecnie Turcy, tutaj bowiem zajęli pozycye, z których mogą strzelać na środkowy punkt grzbietu wąwozu Szybka.

Pisano już bardzo wiele o tem, że pozycye w wąwozie Szybka są nie do zdobycia. Nie zgadzam się z tem zapatrywaniem. Jeżeli te pozycye nie są bronione przez dostateczne siły, naówczas łatwo je atakować a trudno bronić, albowiem obronność pozycyi nie zawisła od tego, czy jest ona na stromej skale lecz od tego, czy ma wolne otoczenie i czy to otoczenie może być ostrzeliwane. A właśnie tego wolnego otoczenia nie mają pozycye w wąwozie Szybka. Z tych pozycyj nie można rzucać pocisków działowych na uboczne doliny i na okoliczne wzgórza. Cała brygada piechoty może koncentrować się w odległości 300 stóp poniżej pierwszej pozycyi rossyjskiej, a działa rossyjskie nie są w stanie przeszkodzić tej koncentracyi. W walce dzisiejszej brały udział następujące wojska rossyjskie: legion bułgarski i jeden pułk IX dywizyi pod dowództwem generała Stoletowa; druga brygada IX dywizyi pod dowództwem generała Dorożyńskiego i brygada strzelców pod dowództwem generała Tojźwińskiego (?). Druga brygada XIV dywizyi generała Petroszewskiego przybyła o godzinie 9 z rana pod dowództwem generała Dragomirowa. Cała ta armia stała pod naczelnem dowództwem generała Radeckiego i składała się z 20 batalionów w sile nominalnej 17.000 żołnierzy; ale każdy z tych pułków poniósł już znaczne straty w poprzednich walkach. Kroki zaczepne rozpoczęły się o świcie atakiem brygady strzelców mińskiego pułku IX dywizyi na przeciwległe pozycye tureckie. Ale równocześnie usiłowali Turcy z swych pozycyj obejść pozycye rossyjskie i w tym celu rzucili lewe swe skrzydło w dolinę, ażeby zajęło wzgórza przeciwległe, znajdujące się na tyłach pozycyi rossyjskiej. W dolinie zetknęło się to lewe skrzydło z armią rossyjską i wywiązała się walka bardzo zacięta. Ponieważ stok góry zajętej przez Rossyan jest całkiem łysy, przeto musiały wojska rossyjskie schodzić w dolinę bez żadnej osłony i były narażone na piekielny ogień karabinowy piechoty tureckiej, ukrytej w gęstych zaroślach na przeciwległym stoku góry. Rossyjskie baterye strzelały wprawdzie do tych zarośli, ale było to istnem trwonieniem amunicyi; zdaje mi się zresztą, że Rossyanom zabrakło nawet amunicyi, dowóz bowiem jest bardzo utrudniony, z tego powodu, iż drogę obsadzili Turcy. Powysyłali oni na wszystkie strony małe oddziały strzelców z poleceniem, ażeby strzelali na wszystkich i na wszystko, co się tylko wysunie z szeregów rossyjskich. Gdy wyszedłem na wzgórze, ażeby przypatrzeć się ciekawemu widowisku odgrywającemu się w dolinie, moja biała czapka stała się w okamgnieniu celem pocisków pół tuzina strzelców tureckich. Ogień karabinowy trwał przez cały dzień od rozpoczęcia akcyi aż do stanowczego zajęcia pozycyj tureckich.

Kilku oficerów sztabowych, którzy brali udział w poprzednich walkach, podało mi bliższe szczegóły tych walk stoczonych w dniach poprzednich. Turcy rozpoczęli kroki zaczepne w d. 21 b. m. atakiem na strome góry od wsi Szybka. Okopy w wąwozie były wówczas obsadzone legionem bułgarskim i jednym pułkiem IX dywizyi, który ucierpiał już bardzo wiele w poprzednich walkach; cała ta załoga nie liczyła więcej jak 300 żołnierzy i 40 dział. Najbliższym punktem oparcia była Tirnowa, oddalona z tąd o 40 mil angielskich. Był to straszny błąd strategiczny. Załoga biła się bardzo walecznie, i nie dała Turkom osiągnąć korzyści materyalnych, chociaż wojska tureckie uderzyły z najwyższego szczytu przesmyku Szybki. Rossyanie założyli przed frontem swych okopów miny podziemne, które eksplodowały właśnie w chwili, gdy pierwsze szeregi szturmujących kolumn tureckich stały na nich. Powiedziano mi, że bardzo znaczna ilość żołnierzy tureckich wyleciała w ówczas w powietrze. Strata po stronie Rossyan w pierwszym dniu bitwy miała wynosić tylko 200 szeregowców; padło najwięcej ochotników bułgarskich."

Opis dalszych walk w wąwozie Szybka podamy w jutrzejszym numerze.

OSTATNIA POCZTA

Podczas gdy serbska rada ministrów uchwaliła mobilizacyę armii, a Rumuni przeprawili się już w znacznej części na prawy brzeg Dunaju, Grecya nie może zdecydować się na akcyę wojenną. Porta oznajmiła rządowi angielskiemu, że w razie wybuchu powstania w prowincyach graniczących z Grecyą, wyszle niezwłocznie oddział wojsk wprost do Aten, aby „złe wyrwać z korzeniem". Gabinet angielski uczynił z tego powodu przedstawienia rządowi greckiemu, i podobno książę Edinburgski otrzymał w tym duchu specyalną missyę do króla Jerzego. Koalicyjne ministerstwo greckie zdaje się zresztą skłaniać do tych pokojowych przedstawień a to z tej prostej przyczyny, że Grecya dotychczas nie jest wcale uzbrojoną i nie mogłaby przeszkodzić wykonaniu pogróżki tureckiej. Armia grecka nie ma karabinów, a wybrzeża greckie zupełnie są odsłonięte. Z tych powodów rząd grecki oświadczył Porcie gotowość przyczynienia się ze swej strony do wytępienia „bryganlyzmu" w granicznych prowincyach, pod którą to formułką kryje się zupełny odwrót rządu greckiego. Turcy bowiem nazywają brygantami powstańców greckich. Także powstanie na Krecie, do którego termin wyznaczony był na 18 b. m. zostało wstrzymane na rozkaz rządu greckiego, a *Polit. Corr.* dowiaduje się, że Turcy uważają pozycyę swoją na Krecie do tego stopnia za bezpieczną, że postanowili część wojsk stamtąd wysłać na teatr wojny do Bułgaryi.

Doniesienia o słabości cara Aleksandra wciąż się powtarzają. Według *Pester Lloyda* car ma w tych dniach opuścić główną kwaterę. *Presse* otrzymała wiadomość z Bukaresztu, że w armii rossyjskiej wybuchła w kilku miejscach cholera, najpierw w Zimnicy, zkąd wszystkich cholerycznych odstawiono do Bukaresztu. Pokazała się także dysenterya, która od wojska przeniosła się także do mieszkańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 30 sierpnia. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi 29 sierpnia: W wąwozie Szybka panuje spokój. W pobliżu Rossyan nie ma wojsk nieprzyjacielskich. Oczekiwać należy, że nieprzyjaciel w najkrótszym czasie odsłoni swoje dalsze zamiary. Do 28 sierpnia wieczór straty Rossyan wynosiły 98 oficerów i 2633 żołnierzy rannych.

Od korpusu ruszczuckiego nadeszła wiadomość, że 26 sierpnia turecka kolumna wyruszyła ku Sadinie wysełając naprzód kawaleryę z dwoma działami. W skutek ognia dwóch kompanij rossyjskich z dwoma działami cofnęli się Turcy, zostawiając ośmiu zabitych i zabierając ze sobą wielu rannych. Dnia 27 sierpnia wyruszył z Ruszczuka jeden batalion z dwowa działami i 6000 Czerkiesów na Kadikoei, ale trzy kompanie ukraińskiego pułku z dwoma działami i 500 kozakami odparły Turków do twierdzy. Rossyanie nie ponieśli żadnej straty.

Nad górnym Dunajem zaszły dwie szczęśliwe utarczki między kawalerami. Generał Janow napadł pod Kusgum turecką kolumnę prowiantową, zabił 11, a wziął do niewoli 7 Turków. Pułkownik Warłamow napadł pod Mamulą i Asałykiem transport turecki, prowadzony przez 400 Czerkiesów i 80 Egipcyan. Warłamów pobił Czerkiesów i zabrał wiele bydła.

Pod Łowczą i Plewną spokojnie.

Konstantynopol, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Aleko basza nie udaje się do Konstantynopola, lecz jedzie do Paryża i Londynu.

Tagblatt donosi, że Serbia zachowuje jeszcze wyczekujące stanowisko; nie ma wszakże żadnej nadzieji, aby dłużej powstrzymała się od akcyi.

Według *Neue fr. Presse* walka o wąwóz Szybka trwa dalej i przechyla się coraz bardziej na korzyść Turków. Wszystkie ścieżki górskie w Bałkanie zajęte zostały przez nieregularnych żołnierzy tureckich. Droga do Gabrowy obsadzoną została także przez wojska tureckie, tak że Rossyanom, walczącym w Szybce, odcięty został odwrót. Wkrótce ma nastąpić silny atak Mehemeda Alego na lewe skrzydło rossyjskie.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 sierpnia 1877.

Wyspiańska Anna, żona krawca z Swierza, l. 44, na zapalenie mózgu. — Dziuba Paweł, czeladnik piekarski, l. 37, na zapalenie płuc. — Halpern Riwe, żona faktora, l. 38, na gruźlicę płuc. — Pordes Ozyasz Hersch, muzykant, l. 43, na gruźlicę płuc. — Kwaszowska Michalina, dziecko stróżowej, 9 mies., na czerwonkę. — Kininger Marya, zarobnica, l. 50, na zapalenie pęcherza. — Gold Eidel, uboga, l. 70, na uwiąd starczy. — Maksymczuk Demitr, dziecię stróża, 8 dni, na drgawki. — Linol Sen, dziecię zarobnika, 8 mies., na brak sił żywotnych. — Künstler Riwe, dziecię czapkarza, 19 mies., na drgawki. — Kwiczoła Wasyl, więzień zakładu karnego, l. 35, na gorączkę trawiącą. — Sokołowski Maryan, czeladnik piekarski, l. 21, na szał i zapalenie płuc. — Berderich Karol, piernikarz, l. 60, w skutek otrucia się trychiną. — Toruński Franciszek, zawiadowca kamienicy, l. 78, na uwiąd schyłkowy. — Albert Simon, dziecko szewca, 10 mies., na zapalenie kiszek. — Gross Elke, wyrobnica, l. 30, na gruźlicę płuc. — Staniszewski Franciszek, syn służącej, 11 mies., na nieżyt ostry kiszek. — Kasprzyk Józef, dziecko zarobnika, 8 mies., na zapalenie płuc. — Trojanowski Łukasz, syn zarobnicy, l. 8, na ospę. — Czerwińska Jewka, zarobnica, l. 53, na zapalenie nerek. — Szczerbata Ewa, sługa, l. 80, na dyzenteryę. — Firnhofer Zygmunt, dziecko krawca, 9 mies., na gruźlicę. — Pressel Rachmiel Wolf, syn kelnera, l. 5, na dławiec. — Michalewska Marya, dziecię urzędnika kolejowego, 5 mies., na nieżyt kiszek. — Minkiewicz Marya, zarobnica, l. 66, na biegunkę. — Jaroszyński Władysław, syn kucharza, l. 1 i 6 mies., na wrzody płuc. — Jasińska Anna, żona murarza, l. 47, na wadę serca. — Pękało Michał, zarobnik, l. 35, na zapalenie nerek. — Wilczek Dorota, zarobnica, l. 60, na szał i niedołęstwo umysłowe. — Matejczuk Jakim, więzień zakładu karnego, l. 28, na suchoty płuc. — Pelzner Rachela, dziecko zarobnika, 8 dni, na wadę serca. — Schochet Mendel, szynkarz, l. 75, na udar mózgowy. — Burker Hersch, dziecko faktora, 14 mies., na zapalenie płuc. — Słoninka Jakób, c. k. nadporucznik w pensyi, l. 67, na gruźlicę płuc. — Bąbiński Narcyz, dziecko stolarza. 10 mies., na odrę. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 i 31 sierpnia 1877.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. J. hr. Komarnicki z Sassowa. W. Gniewosz z Potoka. M. Gniewosz z Konta. M. Torosiewicz z Podola. A. Warteresiewicz z Szwejkowa. K. hr. Ponińska z Stanisławowa. J. Herzgesell z Pruss. K. Böttcher z Bremen.

K. hr. Błazowski z Jazłowca. M. Keplicz z Podola. L. Lewita z Warszawy. H. Penasse z Turki. D. Tchurzewski z Sokala. A. Kreb z Taurowa. W. Sitt z Hamburga. S. Huba z Krakowa. A. Herstein z Buda-Pesztu. K. Sfahlender z Buda-Pesztu. E. Pawlas z Węgier. O. Chwalibóg z Podola.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Pruszyński z Wiednia. K. Dubina z Sanoka. R. Walter z Czerniowiec.

K. hr. Łączyński z Kutkorza. G. Kamiński z Borzykowa. F. Jllek z Pragi. J. Lederer z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. O. hr. Wickenburg z Wiednia. K. Hasslinger z Zagrzebia. A. Kiernik z Sokołowa. A. Kozakiewicz z Bobowy. L. Eckner z Drezna. J. Baumgarten z Wiednia. F. Tichy z Tuchli.

A. Parczewski z Kalisza. J. Skurzyński z Warszawy. Kościcki z Żółkwi. K. Algierski z Stryja. J. Goldmann z Wiednia. E. Quirschfeld z Wiednia. K. Haerdtie z Wiednia. J. Gelernter z Stryja. M. Izraeli z Hamburga. A. Steckel z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. A. Jezierski z Gebuntowa. J. Drzewicki z Stadni. E. Redel z Kurowic.

L. Heyne z Złoczowa. K. Obertyński z Stronibaby. M. Treter z Rudenki. M. Nowicki z Krakowa. J. Kraszowski z Warszawy. W. Buchowiecki z Polachowa. J. Dwernicki z Topolnicy. K. Strzelecki z Złoczowa.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Głogowski z Królestwa.

L. Poglies z Złoczowa. K. Toczyski z z Tarnopola. F. Waicht z Warszawy. H. Telczyński z Królestwa. W. Kronstein. z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. C. Ulaszyn z Kijowa. C. Domain z Pererowa.

W. Kostkiewicz z Trembowli. J. Karczewski z Piszczałtyniec. W. Hordyński z Kongresówki. J. Witosławski z Poznania. L. Zychliński z Brusna.

Hotel Kuhna.

P. M. Hopanowicz z Suczawy.

J. Padlewski z Perepełnik.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Ks. W. Woroniecki do Pesztu. A. hr. Borkowski do Krakowa. Hr. Salm do Czerniowiec. S. hr. Tarnowski do Krakowa. J. Doboszyński do Tarnopola. Grittner do Przemyśla. R. Piotrowski do Wiednia. Wasilko do Czerniowiec. K. Marmarosz do Czerniowiec. H. Dzierzbicki do Stanisławowa. P. Popiel do Krakowa. O. Sala. do Wysocka. K. Zadurowicz do Rożnowa.

A. hr. Dzieduszcki do Izyderówki. A. hr. Krechowiecki do Aksmanic. S. hr. Pruszyński do Wołoczysk. Hr. Tarnowski do Dubiecka. J. Badeni do Krakowa. J. Dunajewski do Krakowa. O. Ferdynand do Rossyi. C. Haller do Rossyi. K. Szeliski do Chodaczkowa. J. Zabielski do Łośniowa. T. Ziemski do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 sierpnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 737.52 mm. Psychrometr suchy 18.0°C. Psychrometr wilgotny 16.5°C. Prężność pary 13.1 mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 8. Wiatr N1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza +14.4°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 31 sierpnia 1877, godz. 7 rano

Barometr 734.86 mm. Psychrometr suchy 17.1°C. Psychrometr wilgotny 16.0°C. Prężność pary 12.9 mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 4. Wiatr SE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 13.7°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	247	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	121	—	123	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	235	—	238	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	85	25	86	—
„ „ „ 4% „ .	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	85	25	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	75	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	84	70	85	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	70
Dukat cesarski	5	62	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	70	9	95
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	85	1	95
„ „ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich . . .	58	40	59	40
Srebro	104	—	106	—
Kupony w srebrze	104	—	106	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 sierpnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.75	63.95
luty-sierpień	63.90	64.10
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	66.60	66.75
kwiecień-październik	66.60	66.75
Losy z roku 1839 całe	310.—	315.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	310.—	315.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	119.25	119.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.75	135.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.25	134 75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	27.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.80	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.40	74.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.25	—.—
Bukowiny	83.50	84.—
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	103.—	104.—
Siedmiogrodu	74.—	74.40
Węgier	74 80	75.30
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	84.50	85.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	194.—	194.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par po 500 zł. m.k. .	363.—	365.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.50	174.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1880.—	1885.-
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	243.25	243.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	121.50	122 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261 25	261.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	68.25	68.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	90.25	90.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	85.50	86.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	91 —	91.50
„ „ „ po 5%	99.50	100.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	71.50	72.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . .	—.—	—.—
Kol. pół po 100 zł. m. k.	101.—	102 —
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.—	102.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „ . . .	97.25	97.75
„ „ „ „ IV. „ . . .	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	76.50	77.—
z r. 1867 . .	75.75	76.25
z r. 1868 . .	68.—	68.25
z r. 1872 . .	63.25	63.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	67.—	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.—	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	27.—	27 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	58.40	58 50
Berlin za 100 mark w. n p. .	58.40	58 50
Frankfurt za 100 mark p.	58 40	58.50
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	58.40	58.50
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120 20
Paryż za 100 fr.	47.75	47 85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.50	5.73 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5 76 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.62.—	9 63 —
Rosyjski imperyał	9.84.—	9 86 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105 15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

30 sierpnia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	63	80
„ „ „ w srebrze .	66	80
Renta w złocie	74	50
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego . .	830	—
„ „ kredytowego . .	200	75
Londyn	119	—
Srebro	104	40
Napoleond'or	9	54
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(4464 1—3) **Edykt.**

L. 1319. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia niniejszem, że na dniu 27 września, na dniu 25 października i na dniu 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 87 w Bukowej, Antoniego Romanyc własnej, na zaspokojenie sumy wekslowej 254 zł. w. a. z pn. przez Mejlecha Goldberga przeciw Antoniemu Romanyc wywalczonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 615 zł. a. w.

Wspomniona realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub zwyż ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki tudzież protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Starasól dnia 16 lipca 1877.

(4791 1—3) **Konkurs.**

L. 17035. Na posady 1) trzech asystentów pocztowych w obrębie c. k. galicyjskiej dyrekcyi poczt z poborami XItej klasy rangi i za kaucyą 400 zł. 2) ekspedyenta pocztowego w Krechowicach w powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z płacą w kwocie 150 złr., ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. wynagrodzeniem za pakowanie 60 złr. i dodatkiem czynszowym 60 złr. rocznie. Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28 sierpnia 1877.

(4391 1—3) **Edykt.**

L. 1112. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia, że na dniu 27 września, 25 października i 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 36 w Bukowej, Andrzeja Piotrowskiego własnej na zaspokojenie wywalczonej przez Majlecha Goldberga przeciw Andryjowi Piotrowskiemu sumy 70 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 775 zł. w. a., poniżej której realność ta w pierwszych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną, a dopiero na trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól dnia 16 lipca 1877.

(4756 1—3) L. 582.

Ogłoszenie licytacyi.

W c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie przeprowadzoną zostanie druga licytacya przez oferty pisemne celem sprzedaży następujących przedmiotów:

a) 519 sztuk jeszcze nie używanych rur asfaltowych do wodociągów, lub do sprowadzania innych płynów, przeciętnie 1·9 metr. długich, 52 milimm. światłej średnicy, 15 m. m. ściennej grubości razem 9.861 metr. bieżących,

b) 6822 sztuk przynależnych do rur powyższych móf asfaltowych, przeciętnie 18 centymetrów długich, 105 milimm. światłej średnicy i 13 m. m. ściennej grubości.

Wyż wspomniane przedmioty zostaną tylko wspólnie sprzedane.

Cena fiskalna wynosi 2095 złr.

Oferty przepisowo sporządzone i zaopatrzone w wadyum 10% ceny ofertowanej w gotówce lub papierach wartościowych do przyjmowania jako kaucyę upoważnionych, wedle kursu dziennego obliczonych, należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Delatynie najdalej do 17 września 1877, o godzinie 6 popołudniu.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie jako też we wszystkich galicyjskich c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu wyjąwszy lwowskiej, w departamencie salinarnym XI, c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, we Lwowie i w c. k. zarządach salinarnych w Bochni, Drohobyczu i Bolechowie.

W ofercie należy wymienić, że oferent z warunkami licytacyi jest oznajomiony, i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

C. k. zarząd salinarny.

Delatyn, dnia 24 sierpnia 1877.

Z. 582.

Lizitations-Ankündigung.

Von der k. k. Salinen Verwaltung in Delatyn werden im Wege einer zweiten schriftlichen Offert-Verhandlung an den Meistbietenden veräußert werden:

a) 519 Stück noch unbenützte Assaltröhren für Waßer oder sonstige Leitungen jedes von durchschnittlich 1·9 Meter Länge, 52 Milimeter lichtem Durchmeßer — 15 m. m. Fleischdicke — Gesammtlänge 9861 Currentmeter, und

b) 6822 Stück hiezu gehörige Assaltmuffe, jedes im Durchschnitte 18 Centimeter lang von 105 Milimeter lichtem Durchmeßer, und 13 Milimeter Fleischdicke.

Die obigen Objekte werden als zusammengehörig unter Einem der Veräußerung ausgesetzt.

Der fiskal Preis derselben ist 2095 fl.

Die vorschriftsmäßig ausgefertigten mit einem Vadium von 10% des Anbothes im Baaren oder in gesetzlich zur Cautions-Anname für geeignet erklärten, nach dem Tageskurse zu berechnenden Werthpapieren belegten Offerten, sind bei der k. k. Salinen Verwaltung in Delatyn spätestens bis zum 17 September 1877 um 6 Uhr Nachmittags zu überreichen.

Die Lizitationsbedingniße können bei der k. k. Salinen Verwaltung in Delatyn — dann mit Ausname der Lemberger bei allen übrigen galizischen k. k. Finanz-Bezirks-Direktion im Salinen Departamente XI der k. k. Finanz-Landes-Direktion zu Lemberg, und bei den k. k. Salinen Verwaltungen zu Bochnia, Drohobycz, und Bolechów eingesehen werden.

In der Offerte ist auch anzugeben, daß dem Offerenten die Lizitationsbedingniße bekannt sind, und er sich ihnen unbedingt unterwerfe.

K. k. Salinen Verwaltung.

Delatyn, am 24 August 1877.

(4785) **Edykt.**

L. 4565. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Strzałkowie służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 19 września 1877, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj 28 sierpnia 1877.

(4436 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10321. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 4.000 zł. i 1.200 zł. w. a. z pn., na rzecz Marka Samuela Wallersteina, odbędzie się dnia 21 września i 26 października 1877: o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności małżonków Aleksandra i Julii Mrygłodowiczów w Tarnopolu położonej, dawniej pod l. 292/948, obecnie l. sp. 922, 1602 i 1925 oznaczonej.

Cena wywołania, po niżej której ta realność na wspomnionych terminach nie będzie sprzedaną, 6.882 zł. w. a. Wadyum 688 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 29 listopada 1876 prawo hipoteki na tę realność uzyskali, lub którymby rezolucya dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła. ustanowiono kuratorem adw. dr. Horowitza, a zastępcę tegoż adw. dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 16 lipca 1877.

(4786 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 605. Zur Sicherstellung der Naturalien und Service-Artikel, bestehend in Brot, Hafer, Heu, Streu und Bettenstroh dann Brennholz für die Stationen Drohowyże Post Mikołajów, und Olchowce Post Sanok in Galizien, dann Oberwikow in der Bukowina, wird am 8 Oktober d. J. um 11 Uhr Vormittag in der Kanzlei des k. k. Staats-Hengsten-Depots in Drohowyże eine Offertverhandlung durchgeführt werden.

Die näheren Bedingungen können in der Kanzlei des Staats-Hengsten-Depots, dann aus den, bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften zu Lemberg, Żydaczow, Stryj, Sanok Storozinetz, Dobromil, Brzozów, Lisko, Czernowitz, Radautz, Sereth, und Suczawa erliegenden Kundmachungen eingesehen werden.

K. k. Staats-Hengsten-Depot.

Drohowyże, am 20 August 1877.

(4442 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3357. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Leisora Brettler, przeciw Michasowi Melnyczuk, celem ściągnienia 80 złr. w. a., kosztów egzekucyi 2 złr. 37 ct., 2 złr. 86 ct. i obecnych 14 złr. 18 ct. w. a., realność pod Nr. k. 9/8 w Dobrowódce położona, w księgach gruntowych nie zapisana, na dniu 20 września i dnia 11 października 1877 o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a na dniu 25 października 1877 poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających odsyła się celem przejrzenia warunków licytacyjnych, tudzież aktu opisania i detaksacyi do tusądowej registratury.

Obertyn, dnia 29 czerwca 1877.

(4616 1—3) **Edykt.**

L. 2272. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 223/143 w Rajbrocie położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużnika Jakóba Burakowskiego własnego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 19 września 1877, 24 października 1877 i 28 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. wadyum zaś 50 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 14 lipca 1877.

(4759 1—3) **Edikt.**

Z. 10715. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Mendel Käufer und Dawid Lass, Schnittwaarenhändler in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Rybczyński, und als einstweiliger Masseverwalter Herr Adv. Dr. Eminowicz in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 2? November 1877 um 10 Uhr V. M. hieramts anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, wird eine Tagsatzung auf den 13 September 1877 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Kreis-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden. Stanislau 25 August 1877.

(4530) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 Juli 1877, Z. 19347 zu Recht erkannt:

I. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „1871 a 1877“ und der Inhalt des unter der Rubrik „Dopisy“ abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Pane redaktore“ in der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 10 vom 25 Juli 1877 begründet jeder den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und II. der Inhalt der in derselben Nummer der genannten Zeitschrift unter der Rubrik „Politicke kukatko“ abgedruckten Artikel mit den Aufschriften „Vzorny dar“ „Dar cisare Frantiska Józefa I.,“ dann „Vyznamenany delnik“ und „Też vyznamenani“ begründet in ihrem Zusammenhange den Thatbestand des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 Juli 1877, Z. 19519 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Co jeste v Cechach schazi“ unter der Rubrick „Smes“ in der zweiten Auflage der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 10 vom 25 Juli 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 Juli 1877 Z. 19649, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Sedlacku jasej-pratele se hlasi“ in der Zeitschrift „Hospodar“ Nr. 30 vom 28 August 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in folge des Beschlusses vom 31 Juli 1877 Z. 19683 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Genossen, Arbeiter!“ in der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 14 vom 28 Juli 1877 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; ferner beinhaltet der in derselben Zeitschrieftsnummer abgedruckte Artikel „Zur Orientirung“ den Thatbestand des in dem § 305 St. G., bezeichneten Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag gelegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 31 Juli 1877 Z. 7796, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in Nr. 196 der in Leibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 27 Juli 1877 auf der 2 Seite in der 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Original-Corespondenz „Od Save 22 julija“ (Izvirni dopis) beginnend mit „Ah Posavje“ und endend mit „mi pa slovenski“ begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 St. G. Es werde demnach zufolge §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4693) **Ogłoszenie.**

L. 11604. W Imieniu Jego cesarskiej Mości! postanowił c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie na podstawie §. 494 pr. k. po wysłuchaniu c. k. nadprokuratora państwa z powodu zażalenia c. k. prokuratoryi państwa przeciw orzeczeniu c. k. sądu krajowego, we Lwowie z dnia 26 lipca 1877, l. 10411 którem uznano, że nr. 166 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 22 lipca 1877 mianowicie artykuł tejże gazety, pod tytułem „Korespondencye“ „Gaz. Nar.“ Wiedeń dnia 21 lipca 1877 w ustępie poczynającym się od słów: „Loika połurzędowców“ .... a kończy się słowami .... przeciwko Węgrom się skieruje nie zawiera znamiona występku z §. 300 i konfiskata nr. 166 „Gazety Narod.“ nie jest usprawiedliwioną, przychylając się do zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa zmienić, orzekając: że powyższy artykuł w inkryminowanej, jak powyżej, treści zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi, w §. 300 ust. kar. przewidzianego, że zatem zarządzona i wykonana przez c. k prokuratoryę państwa na dniu 21 lipca 1877, konfiskata nr. 166 Gazety jest usprawiedliwioną, że cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż zabronione, §. 36 ust. pras. §. 489 i 493 pr. kar.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego

Lwów dnia 20 sierpnia 1877.

(4687 1—3) **Edykt.**

L. 11225. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z d. 14 czewca 1876 l. 11225 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych,

a) Lesienice w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego.

b) Ulicko zarębane w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.

c) Prusie czyli Brusie w okręgu rawskiego c. k. sądu powiatowego.

d) Bieniów i

e) Horodyłów w okręgu miej. del. złoczowskiego c. k. sądu powiatowego.

f) Nuszcze w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego.

g) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe w okręgu przemyskiego miej. d. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Lesienice, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowem.

b) Ulicko zarębane, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Prusie czyli Brusie podlegających rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Bieniów podlegających złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.

e) Nuszcze, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

f) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe, podlegających miejsko delegowanemu przemyskiemu ces. kr. sądowi powiat. jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 sierpnia upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 czerwca 1878 a to co do majętności tabularnych pod I a, b, c, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I. d, e. f, w c. k sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. g, w ces. kr. sądzie obwodowym w Przemyślu zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym ces. król. sądzie powiatowym a względnie miejsko-delegowanym, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 7 sierpnia 1877.

(4594 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4907. Dobromilski c. k. sąd powiatowy ogłasza że w dniach 21 września, 26 października i 30 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10tej. rano przeprowadzoną będzie w kancelaryi w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Jarosz o 196 złr. licytacya realności pod Nr. 28 w Arłamowie z ceną wywołania 400 złr. a wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 15 lipca 1877.

(4355 3—3) **Edykt.** L. 3796.

W dniu 14 września 1877, dniu 2 października 1877, i 24 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności włościańskiej pod l. 10 rep. 47 w Zalasie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Baracza własnej, obciążonej dożywociem Michała Baracza.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct., zaś cena wywołania 225 zł.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 22 lipca 1877.

(4595 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4908. Dobromilski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 21 września, 26 października i 30 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie w kancelaryi tutejszego sądu w sprawie zakładu kred. włość. przeciw Anastazyi i Hnatowi Jarosz o 150 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Arłamowie położonej z ceną wywołania 300 zł., a wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 16 lipca 1877.

(4358 2—3) **Edykt.**

L. 1349. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku, niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnienia kwoty 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 184 w Białym kamieniu położonej, Karola Fedorskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 2 listopada 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina a to dnia 13 września 1877, 27 września 1877 i 11 października 1877 zawsze o 10 godzinie rano w miasteczku Białym kamieniu.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 złr. w. a., chęć kupienia mający winien tedy do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 10% sumy wywołania t. j. 40 złr. w. a.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła takowa na trzecim terminie i niżej tej ceny jednak nie mniej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Reszta warunków mogą być w tusadowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 20 czerwca 1877.

(4416 2—3) **Edykt.**

L. 7001. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Jędrzejowi i Jerzemu Filom celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł. ewentualnie 204 zł. 54 kr., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 40 w Matysówce położonej. Jędrzeja i Jerzego Filów własnej, protokołem z dnia 11 sierpnia 1873 l. 4745 zastawniczo opisanej, pod następującemi warunkami:

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 19 września, 19 października i 19 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, przy trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej za gotówkę sprzedaną będzie. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 600 zł.

Reszte warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 20 grudnia 1876.

(4589 2—3) **Edykt.**

L. 19291. C. k. sąd krajowy w Krakowie, w skutek rozporządzenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 17 lipca 1877 l. 8867, w imieniu tegoż podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Rebeki Blankstein, w dniu 10go sierpnia 1876 l. 19889 wniesioną uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 22 września 1876 l. 19889, otworzono dla gruntu w objętości 132 kw. sążni i 4 stopy w Krakowie przy ulicy Dietla położonego, na teraz liczbą konskrypcyjną porządkową 46 dz. VII oznaczonego, nowe ciało tabularne, i wzywa wszystkich, którzyby się uważali być pokrzywdzonymi w swoich prawach przez istnienie lub pierwszeństwo hipoteczne wpisów uskutecznionych. aby swe zarzuty wnieśli do c. k. sądu krajowego w Krakowie w terminie trzechmiesięcznym, do dnia 22 listopada 1877, gdyż inaczej wpisy hipoteczne prawomocnemi się staną, przyczem się dodaje, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Kraków 27 lipca 1877.

(4351 2—3) **Edikt.**

Zl. 2992. Vom k. k. Kreisgerichte Neu-Sandez in Galizien wird bekannt gegeben:

In Folge Ansuchens des k. k. Landesgerichtes Wien vom 23ten Mai 1877 Zahl 39706 wird zur Hereinbringung der Restforderung des galizischen Kredit-Institutes der österreichischen Nationalbank pr. 7677 fl. 55 kr. ö. W, sammt Nebengebühren die exekutive Versteigerung der im ehemaligen Sandezer-Kreise gelegenen Dom. 60 pag. 136 und Dom. 415 pag. 454 vorkommenden der Schuldnerin Frau Helene Gräfin Dzieduszycka gehörenden landtäflichen Güter Wilkowisko hiemit ausgeschrieben und zur Vorname dieser jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfindenden Feilbiethung der 25 September 1877 als erster, der 30 Oktober 1877 als zweiter und der 30 November 1877 als dritter Termin hiergerichts anberaumt und zwar unter nachfolgenden Bedingungen:

Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statuten mäßig ermittelte Wert von fl. 25000 angenommen.

Im 1 und 2 Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise im dritten nicht unter fl. 15000 verkauft werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises d. i. f. 2500 ö. W. im Baaren, in Bücheln der gal. Sparkasse oder nach dem letzten Kurse, in Pfandbriefen, sei es des gal. Kredit-Institutes, oder der Nationalbank, oder in gal. Grundentlastungs-Obligationen, als Vadium zu Handen der Lizitations-Commission zu erlegen.

(Die Nationalbank ist von diesem Erlage befreit.)

Das Vadium des Erstehers, in wieferne es in Baarem-Gelde erlegt ist, wird in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

Der Tabular-Auszug und die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingeseh oder in Abschrift erhoben werden.

Wovon beide Theile und sämmtliche Tabular-Glaubiger unter Anschluß des für dieselben ausgefertigten Feilbietungs-Bescheides des k. k. Landesgerichtes Wien v. 23 Mai 1877 Nr. 39706 und das Löbliche k. k. Landesgericht in Wien verständiget werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu Sandez den 30 Juni 1877.

(4359 2—3) **Edykt.**

L. 2588. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia resztującej należytości Jędrzeja Kuliga w kwocie 151 złr. esc odbędzie się w dniach 14 września 1877, 15 października 1877 i 16 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż domu pod Nr. k. 32 w Ispie ad Żywiec położonego wraz z placem i ogródkiem do dłużnika Kaspra Langiewicza należącego a ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 670 złr.

Wadyum 67 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Żywiec dnia 26 kwietnia 1877.

(4447 2—3) **Edykt.**

L. 2729. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 5 września b. r., 18 października, i 8 listopada, zawsze o godzinie 9tej rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 81 w Woli Czudeckiej położonej, do Franciszka i Maryanny Pasternaków należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. na rzecz Julii Palinowskiej pto. 35 zł. 19 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 zł., zakład 14 zł., akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 19 lipca 1877.

(4352 2—3) **Edykt.**

L. 9224. C. k. sąd miejski delegowany powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem chęć kupna mających, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Jakóba Schlaegera pretensyi w kwocie 49 zł. 60 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 25 września, 23 października i 20 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 136 w Krasnem położona, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim zaś i niżej takowej. Cenę wywołania ustanawia się 1.230 zł. Wadyum 123 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 18 lipca 1877.

(4682 1—3) **Edykt.**

L. 1379. C. k. sąd powiatowy w Pilznie, odnośnie do edyktu z dnia 8go marca 1876 L. 3605, celem zaspokojenia Józefa Sadowskiego z kwotą 400 zł. w. a. z pn. wyznacza do uskutecznienia przymusowej sprzedaży realności włościańskiej w Jastrzębie starej pod l. 45 położonej, do nieobjętej masy spadkowej Sebastyana Jaźwca należącej, na 1368 zł. 23½ ct. w. a. oszacowanej, trzeci termin licytacyjny na dzień 25 września 1877 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tegoż sądu odbyć się mający.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a wadyum 5% tejże.

Nabywca winien połowę ceny zaraz złożyć, drugą połowę zaś w 90 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno dnia 31 lipca 1877.

(4701 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2159. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie.

Powiat Tarnopol.

1. W Tarnopolu przy żeńskiej szkole wydziałowej *a)* kierującego nauczyciela z płacą 1.000 i 300 złr. pomieszkanie; *b)* 3 nauczycielek grupa I. II. III. po 800 zł. w. a.

2. W Tarnopolu przy 4-klas. szkole izraelickiej 2 nauczycielek z płacą 500 zł. w. a.

3. W Czartoryi z płacą 182 złr. i 20 korcy zboża.

4. W Dołżance 300 złr. w. a.

5. W Dubowcach 266 złr. w. a. 8½ korca zboża.

6. W Grabowcu z płacą 300 zł. w. a.

7. W Isypowcach z płacą 233 zł. i 16 korcy zboża.
8. W Jankowcach z płacą 300 zł. w. a.
9. W Kurowcach z płacą 300 zł. w. a.
10. W Smykowcach z płacą 173 złr. 44 ct. i 20 korcy zboża.
11. W Płotyczy z płacą 300 zł. w. a.
12. W Proniatynie z płacą 300 zł. w. a.
13. W Romanówce z płacą 135 zł., 28 korcy zboża.
14. W Worobijówce z płacą 250 złr. wal. austr.
15) W Zarudziu z płacą 264 zł. i 10 korcy zboża.

Powiat Skałat.

1. W Borkach małych z płacą 188 zł. 97 ct. i 33 kor. zboża i 30 garn.
2. W Dorofijówce z płacą 203 zł. 40 ct. i 28 korc. zboża.
3. W Kałaharówce z płacą 250 zł. 20 ct. i 15 korc. zboża.
4. W Mysłowej z płacą 178 zł. i 20 korc. zboża.
5. W Oknie z płacą 139 zł. 40 ct. i 46 korc. zboża.
6. W Poznance hetmańskiej z płacą 300 złr. w. a.
7. W Skałacie 4-klasowej z płacą 450 złr. w. a.
8. W Soroce 191 zł. 43 ct. i 18 korc. 12 garncy zboża.
9. W Supranówce 224 zł. i 20 ct. i $22^1/_8$ korcy zboża.

Powiat Zbaraż.

1. W Kujdańcach z płacą 166 zł. 31 ct $36^1/_8$ korcy zboża.
2. W Ohrymowce z płacą 197 zł. 63 ct. i 29 korcy zboża.
3. W Palczyńcach z płacą 148 zł. 88 ct. i 38 korcy zboża.
4. W Zarudziu z płacą 217 zł. i 21 korcy zboża.
5. W Zbarażu (żeńska 3-klas.) z płacą 300 złr. w. a.

Podania zaopatrzone w załączniki należy wnieść do tutejszej okręgowej Rady szkolnej najdalej do 15 października 1877.

W Tarnopolu dnia 17 sierpnia 1877.

(4518 1—3) **Edykt.**

L. 18310. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 9 grudnia 1873 i uchwały t. s. z dnia 26 maja 1876, l. 8145 celem zaspokojenia sumy 640 złr. w. a. z procentem po 5% miesięcznie od dnia 11go czerwca 1874 liczyć się mającym, już przyznanemi kosztami sądowemi 4 złr. 23 ct. w. a., 7 złr. 37 ct., tudzież obecnie się przyznającemi w ilości 17 złr. 87 ct. dozwala na rzecz egzekucyą popierającego Emanuela Heckera, prawonabywcy Berischa Auerbacha egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 75 Dz. VI (271 Gm. VII) w Krakowie przy ulicy Starowiślnej położonej, wedle hipoteki miasta Krakowa ks. gł. Gm. VIII vol. nor. 4 pag. 194 n. 15 haer. Walentego Stanowskiego i deklarowanych spadkobierców po ś. p. Helenie Starnowskiej własnej pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w trzech terminach, t. j. na dniu 5 września 1877, 11 października 1877 i 7 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na których terminach pomieniona realność sprzedaną zostanie.

I. Jako cenę wywołania stanowi się szacunkową wartość w kwocie 5032 zł. w. a.; na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś poniżej za jakąkolwiek cenę dokonaną zostanie.

II. Każdy z licytantów przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 500 zł. w. a. złożyć winien w gotówce lub papierach wartościowych publicznych w ustawie wyszczególnionych, według ostatniego kursu gazety urzędowej, które wadyum po skończeniu licytacyi, licytantom, z wyjątkiem najwięcej ofiarującego zwrócone, zaś względem tegoż ostatniego celem zabezpieczenia obowiązków przez niego w moc warunków licytacyi przyjętych zatrzymane zostanie.

III. Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu dni 30 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi złożyć do depozytu sądowego jednę trzecią część ofiarowanej ceny kupna, w którą włożone w gotówce wadyum wliczyć ma prawo. Gdyby zaś takowe w obligacyach były złożone, te ostatnie po dopłaceniu w powyższym terminie 30 dni, jednej trzeciej części kupna, nabywcy zwrócone zostaną.

IV. Pozostające dwie trzecie ceny kupna zapłaci nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały sądowej, porządek wypłaty ceny kupna wierzycielom określającej według postanowień tejże uchwały, do czasu zaś rzeczywistej odpłaty. opłacać będzie od takowych procent 5% w półrocznych ratach od wprowadzenia w fizyczne posiadanie nabytej realności z dołu do depozytu sądowego.

V. Po dopełnieniu warunku ad IV., nabywca na własny koszt wprowadzony zostanie w fizyczne posiadanie nabytej realności i otrzyma dekret własności, na podstawie którego nastąpi intabulacya kupiciela za właściciela nabytej realności, z tem jednak zastrzeżeniem, iż jednocześnie zarządzoną będzie intabulacya resztujących $^2/_3$ części ceny kupna z obowiązkiem opłacenia powyższych procentów, tudzież prawa rozpisania ponownej licytacyi czyli relicytacyi tej realności w jednym tylko terminie i poniżej ceny szacunkowej na podstawie aktu oszacowania, z uwzględnieniem przepisu §. 433 post. sąd, na wypadek, gdyby nabywca któregokolwiek warunku licytacyi nie dopełnił, zarazem wszelkie ciężary z tej realności wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze sądu krajowego, o czem się strony sporne zawiadamia.

Kraków 27 lipca 1877.

(4661 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5180. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Löwenthala i Dawida Wurzla przeciw Janowi Gałan i Atanazemu Sambor pto. 660 zł. z pn., na poczet której już kwotę 184 złr. uiszczono, odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 24 września, 23 października i na dniu 26 listopada 1877, każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod lk. 34 w Walawie Jana Gałana i pod lk. 81 w Walawie Atanazego Sambor własnych. Wartość szacunkową i cenę wywołania stanowi kwota 790 i 950 złr; zakład wynosi 10% każdej ceny wywoławczej; reszta warunków licytacyjnych jest w tusądowej registraturze do przejrzenia. O czem się strony, c. k. urząd podatkowy i możliwych niewiadomych wierzycieli na ręce adwokata dra. Łużeckiego zawiadamia.

Przemyśl 30 czerwca 1877.

(4633 1—3) **Edykt.**

L. 8523. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że po beskutecznie upłynionym terminie do licytacyi dóbr Kreców i połowy folwarku Łodyszyny w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Wiedniu z dnia 16 sierpnia 1871, do l. 46192 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. ogóln. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 17842 złr. 63 ct w. a. z pn. na 12 marca 1877, wyznaczonym, rozpisuje się celem zaspokojenia tej wierzytelności, jako też w skutek wezwania c. k. sądu handlowego w Pradze z dnia 21 maja 1874 do l. 40444 na zaspokojenie wierzytelności Juliana Maschka w ilości 420 złr. z pn. nowy termin do licytacyi tch dóbr na 24 września 1877, o godzinie 10 przed południem pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tych dóbr wedle statutów c. k. uprzyw. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego wyprośrodkowana w ilości 40000 zł. w. a. w śrebrze. Że jakkolwiek jako cenę wywołania ustanawia się suma 40000 zł. w a. dobra Kreców i połowa Łodyszyny przy tym terminie licytacyjnym sprzedane będą a poniżej tej ceny wywołania i w ogóle za jakąkolwiekbądź niższą cenę, a którą to cenę kupna egzekucyę prowadzący zakład przy terminie licytacyjnym zapoda.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie sumę 2500 złr. w. a. jako wadyum licytacyjne złożyć.

Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu czterech tygodni po prawomocności aktu licytacyjnego wykazać się przed sądem, że c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy ziemski zaspokoił.

Gdy kupiciel wierzytelność c. k. uprzyw. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego 17842 złr. 63 ct. w. a. z pn. zaspokoi, wydanym zostanie onemu dekret własności kupionych dóbr.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, że reszta warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl 1 sierpnia 1877.

(4689 1—3) **Konkurs.**

L. 6905/pr. Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi, ze systemizowanemi należytościami przy sądzie kraj. we Lwowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym Galicyi wschodniej jest do obsadzenia. Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do dnia 15 września 1877, do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 23 sierpnia 1877.

(4731 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7557. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków w c. k. gimnazyum realnem w Kołomyi. Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa rocznych 1000 zł. w. a. w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta mianowicie w świadectwo kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z d. 20 paźd. 1870 do Prezydyum Rady szkolnej kraj. najpóźniej do końca września 1877.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 19 sierpnia 1877.

(4709 1—3) **Edykt.**

L. 10832. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leona Ławrowskiego, z miejsca pobytu nieznanego, iż przeciw małoletniemu jego synowi Emilowi Ławrowskiemu, Józef, Emil, Marya, Natalia i Alexander Miejscy o oddanie 36 morgów gruntu w Łopience pozew wytoczyli, na co uchwałą z d. 16 maja 1877, do l. 5984 pozwanemu wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla małoletniego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Zezulki, i poleca Leonowi Ławrowskiemu jako ojcu i prawnemu zastępcy zapozwanego, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumiał. lub o miejscu swego pobytu sąd uwiadomił.

Przemyśl 8 sierpnia 1877.

(4660 1—3) **Edykt.**

L. 7558. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako sąd handlowy, otwiera na podstawie §. 198 u. konk. konkurs kupiecki na wszystek ruchomy jako też nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 położony majątek Emila Malewskiego, księgarza z Brzeżan.

Kierownictwo tego konkursu porucza się ck. naczelnikowi sądu powiatowego w Brzeżanach P. Ansionowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej ustanawia się p. adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów ku wykazaniu ich pretensyi służących, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy, i ażeby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którymto celu wyznacza się termin na dzień 18 września r. b. o godzinie 10 przed południem w ck. sądzie powiatowym w Brzeżanach. Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wedle przepisów ustawy konkursowej pod rygorem zagożonych tamże skutków prawnych, przed upływem dnia 16 października 1877, i podać ją na terminie na dzień 23 października o godzinie 10 przed południem w ck. sądzie powiatowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy. zastępcy onegoż, i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być także w myśl §. 207 ust. kon. usiłowane przeprowadzenie ugody.

Złoczów dnia 18 sierpnia 1877.

(4623 1—3) **Edykt.**

L. 1184. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze czyni wiadomo, że w celu wydobycia sumy 180 zł. a. w. z odsetkami po 25% od 1 listopada 1875 bieżącymi, tudzież kosztów egzekucyjnych dawniejszych w ilości 4 zł. 35 ct. i 8 zł. $67^1/_2$ ct., tudzież obecnie w ilości 3 zł. 31 ct. przyznanych dozwala się przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 128 rep. 28 w Pianowicach położoną, własną dawniej Hrynia Karpiaka a teraz tegoż spadkobierców, ciała tabularnego niestanowiącą, w trzech terminach, t. j. dnia 27 września 1877, dnia 8 listopada 1877 i dnia 15 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym ck. sądzie.

Cenę wywołania jest kwota szacunkowa 650 zł., wadyum wynosi 65 zł.

Resztę warunków w tusądowej registraturze.

Sambor dnia 18 maja 1877.

(4740 1—3) **Edykt.**

L. 5652. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że małżonkowie Gedalie i Chana Besen, przeciw Łucyanowi Dobżowskiemu z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, o wymazanie ze stanu biernego realności pod nr. 125 w Podhajcach, na rzecz Łucyana Dobżewskiego zaintabulowanej kwoty 62 duk., lub zapłacenia kwoty 372 zł. w. a. z pn. wnieśli, który do rozprawy sumaryczej z terminem dnia 19 września 1877, o 9 godzinie rano zadekretowano.

Postanawiając zatem dla Łucyana Dobżewskiego kuratorem ad actum w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza w Podhajcach, wzywamy pierwszego, by środki obrony temuż kuratorowi przed terminem podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Podhajce dnia 10 sierpnia 1877.

(4672 1—3) **Edykt.** L. 3997.

C. k. sąd powiatowy w Kamionce Str. podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Seliga Podhoretz i Izaka Neubauer celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 240 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, a to na dniu 24 września, 22 października i 19 listopada 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem, realności dłużników Romana Jurczyszyn i Hanuśki Jurczyszyn własnej, w Horpinie pod CN. 20 położonej, pod następującemi warunkami:

I. Chęć kupienia mający mają 10 proc. wadyum, t. j. kwotę 51 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyi złożyć.

II. Chęć kupienia mający mogą także przez oferty pisemne licytować, które oferty winne jednak być w wymienione dopiero wadyum zaopatrzone i tylko podczas trwania aż do ukończenia ustnej licytacyi wniesione.

III. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych, realność ta czy w pojedyńczych częściach swych składowych, czy ryczałtowo, tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

IV. Protokół opisania i oszacowania tej realności tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Kamionka dnia 1 października 1876.

(4752 1—3) **Edykt.**

L. 10045. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszona edyktem z d. 4 maja 1877 licytacya realności l. 59/3 w Przewłocy, Piotra Antonów, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, pto 119 zł. 91 ct. z pn., odwołaną zostaje.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 25 sierpnia 1877.

(4487 1—3) **Edikt.**

Z. 29568. Von Seiten der Lemberger k. k. Landesgerichtes wird hiemit kundgemacht daß über Ansuchen der Frau Julie Freund geborene Nimhin de praes. 3 Juni 1877 Z. 29568 die Intabulirung der Verpflichtung des Carl Freund, die über der Realität sub. Nr. $567^4/_4$ intabulirte Darlehens-summe von 20.000 fl. ö. W. auch vor Ablauf des ursprünglich pr. 1 September 1881 verabredeten Zahlungstermines und zwar gleich in dem Falle zurückzugeben, wenn das zwischen dem Schuldner Carl Freund und der Julie Nimhin verehelichten Freund geschlossene Ehebündniß durch Scheidung oder Trennung der Ehe aufgelöst werden sollte, oder wenn einer der beiden Ehegatten, und zwar sei es Carl Freund, sei es Fr. Julie Nimhin vereh. Freund ohne Hinterlassung von Kindern aus der mit einander geschlossenen Ehe mit Tod abgehen sollte im Lastenstande der Realität sub. Nr. $567^4/_4$ in Lemberg bewilligt wurde.

Für den dem Wohnorte nach unbekannten Carl Freund wird Hr. adw. Dr. Schaff zum Curator bestellt, und dem letzteren der betreffende Tabularbescheid zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 23 Juni 1877.

(4429 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3599. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż wedle zaspokojenia wierzytelności Izaka Geitzbalsa u Michała Kruka w kwocie 22 zł. z pn. przypadającej, przedsięweźmie przymusową sprzedaż gruntu pod n. k. 28 w Reuchersdorf w dwóch terminach t. j. dnia 17 września i 1 października 1877, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość oszacowana w kwocie 300 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 9 lipca 1877.

(4680 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4198. C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 125 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13, 21, i 27 września 1877 o 10tej godzinie przedpołudniem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dwóch kawałków pola l. topo. 1040, 1036 w Janowie do masy spadkowej Michała Rewy należących, na rzecz hipotecznego niestanowiących na rzecz Michała i Elżbiety Klarenbach.

Protokoły opisania i oszacowania tych dwóch kawałków pola i warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wadyum wynosi 9 zł. 50 ct.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 20 lipca 1877.

(4781) **Ogłoszenie.**

L. 5620. C. k. sąd powiatowy Mielnica rozpocznie dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Horoszowa dnia 10 września 1877.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Mielnica 27 sierpnia 1877.

(4765 1—3) **Edykt.** L. 1638.

C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Piotra Stodołę z Jastrząbki starej, że na żądanie Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wydano przeciw niemu pod dniem 8 grudnia 1876, l. 4098 nakaz zapłaty sumy 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. z terminem czternastodniowym.

Gdy miejsce pobytu Piotra Stodoły jest niewiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. Skowrońskiego c. k. notaryusza w Pilznie i temuż pomieniony nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem Piotra Stodołę, aby owemu nakazowi zapłaty w dniach 45 zadosyć uczynił, lub w tymże samym czasie swoje zarzuty wniósł albo swoje prawne dokumenta ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, ogółem aby wszystko to poczynił co do jego obrony służyć może, albowiem w razie przeciwnym sam sobie przypisze skutki z zaniedbania odpowiednich kroków wypłynąć mogące.

Pilzno dnia 30 czerwca 1877.

(4782 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1344. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Berla Drukera przeciw Koźmie Szewczukowi w kwocie 24 zł. z pn. przy trzech terminach licytacyjnych w dniu 30 sierpnia, 27 września i 30 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano realność pod l. 31 w Werbiążu wyżnym położoną, przy pierwszych dwóch terminach po cenie szacunkowej lub wyżej przy trzecim nawet niżej ceny szacunkowej za gotówkę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 160 zł. a zakład 10% ceny wywołania.

Akt opisania i oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 13 czerwca 1877.

(4789 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 41351. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościniec rządowy w Rzeszowskim okręgu budowniczym na rok 1878, 1879 i 1880, odbędzie się w dniu 11 września 1877, o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya przez składanie ofert.

Ilość szutru dostawić się mającego w r. 1878 na trakt krakowski do kilometrów od 116 do 146 włącznie, wynosi 865 metrów sześciennych, zaś suma fiskalna 3406 zł. 80 ct. wal. austr.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ma być pobierany, przejrzane być mogą w wymienionem powyżej Starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1878 stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z ceny fiskalnej zaopatrzone, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi lub nie złożone w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 sierpnia 1877.

(4704 1—3) **Edykt.**

L. 16009. Załatwiając odezwę c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 5 czerwca 1877 l. 42514 i podanie uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu de praes. 30 czerwca 1877 l. 17148, c. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że dozwolona przez wyż wspomniony sąd celem zaspokojenia uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu od Heleny hr. Dzieduszyckiej należnej resztującej wierzytelności w kapitale 3660 zł. 28 ct. z pn., przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Ludwinów z przyległościami Katarzyńsko i Podobieńsko w powiecie Bocheńskim położonych, Heleny hr. Dzieduszyckiej wedle ksiąg hipotecznych w c. k. sądzie krajowym w Krakowie a względnie tabuli krajowej we Lwowie dom. 117 pag. 62, 52 i 54 własnych, w dwóch terminach 24 września i 24 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 21000 zł.

W pierwszym i w drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2100 zł. bądź w gotowiźnie bądź, w książeczkach galicyjskiej kasy Oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. (Austryacki Bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony).

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny mogą przejrzeć chęć kupna mający w registraturze sądowej.

O czem się z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którzy po dniach 29 marca i 18 kwietnia 1877 r. jako dniach wystawienia extraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną być nie mogła, zawiadamia.

Kraków 3 sierpnia 1877.

(4775 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5114. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wiadomem czyni, że w sprawie egzekucyjnej księdza Jana Miejskiego przeciw Iwanowi Koń, pto 160 zł. w. a. z procentami i innemi przynależytościami, odbędzie się w dniach 19 września, 9 października i 31 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności rustykalnej pod nk. 2 w Smolniku położonej, na 700 zł. ocenionej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum 70 zł. w. a.

Reszte warunków licytacyi i akt opisania tej realności każden chęć kupienia mający, w registraturze sądu tutejszego przejrzeć może.

Baligród 27 sierpnia 1877.

(4784 1—3) **Edykt.**

L. 6226. Na dniu 21 września, 19 października i 16 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięweźmie sąd publiczną przymusową licytacyę realności w Chyrowie pod lk. 68/23 położonej, do dłużników Michała i Anny Kurykowskich należącej, na rzecz Szymona Altmana pto 35 zł. w. a.

Cena wywołania 200 zł. Wadyum 20 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 31 grudnia 1876.

(4788 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6383. Celem obsadzenia opróżnionej posady tercyana przy c. k. gimnazyum w Rzeszowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 października 1877.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa rocznych 250 zł. w. a., wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. w. a. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wykazać i udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, dalej wykazać, że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i umieją czytać i pisać.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Rzeszowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 20 sierpnia 1877.

(4779 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11919. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Bochnera przeciw Kostynowi Lesiewiczowi pto 8 zł. z pn., odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 1 w Smodnym położona, ciała tabularnego niestanowiąca, w terminach, a to: 21 września, 19 października i 21 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10tej rano, za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki w kwocie 20 zł. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 10 lipca 1877.

(4780 1—3) **Edykt.**

L. 4044. W dniach 13 września i 24 października 1877, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nierozdzielnej połowy łąki Berwenne, pod l. top. 3032/43, tudzież ogrodu z mieszkalnemi i gospodarczemi budynkami pod nr. 266/144, pola ornego Ubocze i łąki Kowbeńka w Medenicach, masy spadkowej ś. p. Karola Garbicza a względnie tegoż spadkobierców własnych, na zaspokojenie wierzytelności Hersza Lorberbauma w kwocie 139 złr. w. a.

Cena wywołania 580 zł. Wadyum 58 zł.

Realność ta będzie tylko powyżej ceny szacunkowej sprzedaną, gdyby zaś na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się termin na dzień 25 października 1877, na godz. 8 rano do rozprawy z wierzycielami.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 czerwca 1877.

(4679 2—3) **Edykt.**

L. 2436. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się na zaspokojenie sześć siódmych części sumy 9.973 zł. 49 ct. a. w. z pn. dla Julii z Prochasków Stöckl, Maryanny Prochaska, Joanny Prochaska, Amalii Michniewicz, Karoliny Baurowicz i Aleksandra Pomianowskiego, przymusowa publiczna sprzedaż do masy spadkowej ś. p. Ludwika Prochaski jak Dom 11. pag 70 i 71 n. 14 haer. należącej jednej siódmej części realności młyna w Janowie na przedmieściu Zalesie pod n. kon. 6 położonej, w terminach to jest dnia 19 września i dnia 24 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Ceną wywołania jest kwota 1843 zł. $78\frac{1}{2}$ ct. wadyum wynosi 110 zł. Gdyby ta $\frac{1}{7}$ część tej realności w powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 14 listopada 1877, o godzine 10 przedpołudniem i na takowy się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem wzywa, że nie stający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako do wniosku stających przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych Józefa Turskiego, Stanisława Turskiego, Maryę Kunegundę z Turskich Majewską, Franciszkę z Turskich Kołodkiewiczową, Łucyę Turską, Israela Rennera, Osiasza Chilf, Gitlę Byk, Jakóba Laufer, Dworę Richter, Salamona Ehel, Gerschona Zwilling, Jakóba Chilf, Samuela Richter, Feliksa Oehlberg, Neche Chilf, którzy są z życia i pobytu niewiadomi, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców, z nazwisk, życia i pobytu także niewiadomych, jak też niemniej wierzycieli, którzyby weszli do hipoteki tej $\frac{1}{7}$ części realności, po 25 maja 1877, lub którymby ta uchwała licytacyjna wcześnie, należycie, lub wcale doręczoną być nie mogła, przez równocześnie ustanowionego dla nich kuratora Juliana Duralskiego i przez edykt niniejszy.

Janów 22 czerwca 1877.

(4768 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12475. W c. k. cywilnym pensyonacie dla dziewcząt w Wiedniu, którego głównym jest celem wykształcać nauczycielki dla publicznych szkół ludowych i wychowywawczyń dla rodzin będzie opróżnione z początkiem roku szkolnego 1877/8 jedno państwowe miejsce funduszowe, które w pierwszym rzędzie nadane zostanie osieroconym a w braku tychże, nieosieroconym córkom zasłużonych c. k. urzędników państwowych.

Wedle postanowień statutu (Dziennik rozp. Minist. wyzn. i oświec. z d. 15 grudnia 1875 l. XXIV) wymaga się do przyjęcia do c. k. cywilnego pensyonatu dziewcząt:

a) wiek między 13 a 15 lat;
b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała;
c) obyczajność nieposzlakowana;
d) te wiadomości i ten stopień rozwoju umysłowego, który od uczennic, które ukończyły 6 klasę ośmioklasowej szkoły ludowej wymagany bywa;
e) znajomość języka niemieckiego;
f) początkowa znajomość języka francuskiego i gry na fortepianie;

Okoliczności pod a), b) i c) udowodnić należy urzędowemi świadectwami, pod d), e) i f) przez świadectwo umyślnie w tym celu w jednym z państwowych zakładów dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielek uzyskane (rozp. Min wyzn. i oświec. z d. 2 grudnia 1875 l. 19066 Dzien. rozp. Min. Nr. 52), które oprócz not z pojedyńczych przedmiotów szkolnych oraz wzmianki jak daleko sięgają wiadomości kandydatki w języku francuskim i grze na fortepianie, zawierać ma ocenienie, czy kandydatka wedle swego uzdolnienia i wiadomości do przyjęcia do c. k. cywilnego pensyonatu dziewcząt jest bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie lub mniej dostatecznie ukwalifikowana. Dla zupełnego zapewnienia się o okoliczności wymienionych pod b) będą kandydatki przed przyjęciem do pensyonatu poddane oględzinom lekarza, od których wyniku zawisłem jest przyjęcie.

Podania o przyjęcie na to miejsce funduszowe mają być wniesione najdalej do 20 września b. r. do Dyrekcyi c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu (Josefstädterstrasse Nr. 41).

Oprócz powyższych dokumentów należy również dołączyć:

1. rewers legalizowany, którym się zobowiąże kandydatka po ukończeniu wychowania i po złożeniu egzaminu dojrzałości pozostać najmniej przez 6 lat jako wychowawczyni w familiach lub jako nauczycielka w publicznych szkołach;
2. legalizowane świadectwo ubóstwa;
3. ostatni dekret służbowy ojca a gdyby takowy nie żył również jak i matka dotyczące karty pośmiertne. W podaniu wymienić i udowodnić należy ilość rodzeństwa kandydatki oraz ile z tychże jest niezaopatrzonych, wysokość poborów lub pensyi ojca lub matki, wysokość dodatku na wychowanie kandydatki jeżeli takowy pobiera, majątek rodziców lub też kandydatki, wreszcie czas służby ojca.

Podania, które wpłyną po terminie wskazanym lub nie będą należycie udokumentowane nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia.

Wiedeń dnia 11 sierpnia 1877.

(4753 2—3) **Edykt.**

L. 3151. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do powszechnej wiadomości że przedsięweźmie wsprawie Salamona Ungera przeciw Tomaszowi Długosz o 63 złr., dnia 5 września, 18 października i 9 listopada 1877, zawsze o 9 rano, licytacyę realności pod nr. 275 w Błażowy położonej.

Wartość szacunkowa 99 złr. 94 ct., wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Strzyżów 31 lipca 1877.

(4630 —3) **Edykt.**

L. 37988. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Narcyza de Tarnawa Polańskiego de praes. 17 lipca 1877, l. 37988 o wyznaczenie terminu i polecenie Tadeuszowi Pawlikowskiemu aby wykazał że prenotacye sumy 1536 złp. w stanie biernym części dóbr Komarniki na rzecz Tadeusza Pawlikowskiego jak dom. 499 p. 411 n. 2 on. uwidoczniona jest usprawiedliwioną lub usprawiedliwienie w toku pod następstwem wykreślenia takowej, wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 37988 do rozprawy w myśl §. 45 ust. hip. termin na 26 września 1877, godzinę 11tą przed południem.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Tadeuszowi Pawlikowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Pawlikowskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów 28 lipca 1877.

(4603 2—3) **Edykt.**

L. 1385. Łopatyński c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Abrahama Czopa z aktu notaryalnego dedato: Radziechów 15 stycznia 1874, l. r. 755 w kwocie 1000 zł. a. w. z 20% od dnia 15 stycznia 1874 bieżącemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 19 zł. 49 ct. a. w. 16 zł. 13 ct. a. w. i7 zł. 46 ct. aw., odbędzie się dnia 10 września 1877 o godzinie 11 z rana w Niemiłowie publiczna egzzekucyjna sprzedaż pojedynczemi częściami realności włościańskiej pod l. kon. 72/20 w Niemiłowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Konstantego Sekundy własnej, opisanej zastawniczo w protokole z d. 30 lipca 1874 i na 5505 zł. a. w. w całości oszacowanej z wyjątkiem parcel pod l. kod. 563, 564, 665, 566, 882, 883, 900, 901, 902, 1160, 1163, 1166, 1406. 1552 i 1558., które odpowiadają kawałkom gruntowym poszczególnionym pod l. poz. powołanego protokołu: 3, 4, 8, 9, 10. 12, 16, 18, 30, 31. wedle tut. uchwał z d. 4 kwietnia 1877 l. 1079, 1080 i 1081 z pod egzekucyi tymczasowo wyjętym, t. j. dom mieszkalny ze zabudowaniami, gospodarczemi, 13 kawałków pola i 5 łąk, w ogólnej cenie szacunkowej 4845 zł. a. w.

Jako ceny wywołania pojedynczych części tej realności, stanowi się odnośne ceny szacunkowe z protokołu oszacowania, a wadyum wynosi 10% tychże cen.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Łopatyn dnia 3 lipca 1877.

(4720 2—3) **Edykt.**

L. 6344. C. k. sąd powiatowy w Dolinie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 złr. 51½ ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 124/702 w Dolinie położonej, dłużnika Józefa Paprockiego własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 13go września, 11go października, 15 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 27 lipca 1877.

(4721 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5627. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. — ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 23-80/33 subr. — w Słobodzie położonej, dłużnika Ilka Michaiłów własnej, w tutejszym cesarsko król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 6go września 1877,
4go października 1877, i
8go listopada 1877 r.,

każdym razem o godz. 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 18 lipca 1877.

(4722 2—3) **Edykt.**

L. 5626. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 53 stary 81 now. w Słobodzie położonej, dłużnika Ilka Michałów, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego,

dnia 6 września 1877,
4 października 1877 i
8 listopada 1877 r.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 10 lipca 1877.

(4716 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5266. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. — ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 86 subr. — w Turzy wielkiej położonej, dłużników Maryi i Józefa Osowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 6 września 1877,
4 października 1877, i
8 listopada 1877 r.,

każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 18 lipca 1877.

(4717 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5628. C. k. sąd powiatowy w Dolinie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 200 zł. — ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 147 subr. — w Turzy wielkiej położonej dłużników Leona i Jędrzeja Jaremy własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 września, 4 października, 8 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 18 lipca 1877.

(4579 3—3) **Edykt.**

L. 206. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje w sprawie Antoniego Heradina, przeciw Floryanowi Sordylowi o zapłacenie kwoty 32 zł. 65 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 48 w Roczynach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i egzekuta własnej, wyznaczając do tej licytacyi w zabudowaniu sądowem trzy termina: na dzień 16 września, 16 października, 20 listopada 1877 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 450 zł. w. a.; wadyum kwota 45 zł. w. a.

Resztę warunków wolno jest w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra. Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 23 maja 1877.

(4596 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3649. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gimpla Rittermanna, że Rifka Färber przeciw Gołdzie Tisch i przeciw niemu pod dniem 10 czerwca 1877 l. 2624 wytoczyła pozew, o zapłacenie 200 złr. w. a. tytułem rocznego wynagrodzenia z wyrobu i przedaży piwa w Klasnem.

Ustanawiając dla Gimpla Rittermanna kuratora w osobie Mojżesza Matznera z Wieliczki, a wyznaczając do obrony i dalszej ustnej rozprawy termin na dzień 25 września 1877 o 9 godzinie rano, zawiadamia się o tem Gimpla Rittermanna przez edykta z tem, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi środków obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sąd wcześnie zawiadomił, lub wreszcie osobiście do obrony stanął, w razie bowiem przeciwnym złe skutki, ze zaniedbanej obrony wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Wieliczka 31 lipca 1877.

(4736 3—3) **Edykt.**

L. 755. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1877, każdym razem o godzinie 9 z rana, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności śp. Piotra Blocka pod lk. 23 w Korolówce położonej na rzecz Menasche Nelken pto. 145 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 870 zł. zaś zakład złożyć się mający, wynosi 87 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania, można przeglądnąć w sądzie.

Brody 25 marca 1877.

(4738 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1617. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Hupperta w kwocie 93 zł. 14 ct. w. a. z pn., sprzedany będzie dom wraz z placem i ogródkiem pod nr. 116 w Cięcinie i 2 kawałkami gruntu w Zarębku Kolusiowym, do dłużników Józefa i Barbary Zaniów należący, w trzech terminach, dnia 27 września, 25 października i 15 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 290 zł. Wadyum zaś 29 zł. Milówka 30 lipca 1877.

(4683 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10168. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Naftalego Halperna w celu zaspokojenia pretensyi 500 zł. z pn. w. a. odbędzie się w dniach 13 września 1877, 27 września 1877 i 11 października 1877, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż ⅔ części realności w Stryju na Wojtowstwie położonej pod l. k. 69 subrep. a do Onufrego Abrahamowicza należącej, w objętości łącznej, 522☐° wynoszącego, składa się, na którym znajdują się cztery domki z przybudowaniami i studnia murowana ocymbrowana.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 874 zł. 66⅔ ct. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikła.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania, jako wadyum, do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 listopada 1876.

(4600 3—3) **Edykt.**

L. 3011. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia rozmaitych rat indemnizacyjnych z pn. od spadkobierców Joachima Schönberga vel Waldmanna i od Breindli Schönbergowej funduszowi indemnizacyjnemu należących się, odbędzie się w dniach 24 września, 22 października i 19 listopada 1877 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności: Dom z piłą i placem pod l. ks. 519 na Kuźniach przy Chrzanowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 395 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 2 lipca 1877.

(4678 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 2376. Vom Dolina'er k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht das zur Einbringung der Forderung des Hersch Steg pr. 20 fl. 35 kr. sammt Nebengebühren die Realität Nr. 287 in Mizuń des Fedor Baran Krawców am 30 August, 27 September, 18 Oktober 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe 170 fl. hiergerichts wird veraußert werden.

Das Vadium beträgt 17 fl.

Nähere Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina, 6 Juli 1877.

Z. 9437/1138. (4744 3—3)

Konkurs-Ausschreibung

An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien kommen mit Beginn des Studienjahres 1877/8 drei Staatsstipendien von je 400 fl. und zwar eines für die Hörer der forstwirthschaftlichen, zwei für jene der landwirthschaftlichen Section zu besetzen.

Bewerber um dieselben haben ihre, mit legalisirten Mittellosigkeits-Zeugnißen eines Gymnasiums oder einer Oberrealschule und allfälligen anderen Belegen versehenen Gesuche an daß k. k Ackerbau-Ministerium zu richten und beim Rectorate der abgenannten Hochschule längstens bis zum 30 September zu überreichen.

Wien, am 20 August 1877.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Doniesienia prywatne.

Kilkanaście butelek
starego miodu
(30-letniego)
nabyć można pojedynczo po **3 zł.** butelka
w handlu
ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO
plac Halicki. (4790 1—?)

Codziennie świeże
Winogrona włoskie
rozseła najstaranniej opakowane
handel
St. Markiewicza
we Lwowie w Rynku l. 40.

Kuracyjne WINOGRONA feslawskie rozpoczną się około 10 września. O wczesne łaskawe zamówienia uprzejmie upraszam.
(4641 6—6)

Pensyon wyższy żeński.

Kurs zimowy 1877/78 rozpoczyna się 1 września. Tymczasowo przy ulicy Kręconych słupów pod l. 4 na dole.

J. Cieleska.

(4787)

Najlepsza chińska Herbata
Saison **1877—1878** tylko w
wyłącznym Składzie herbaty
Izydora Wohl w Lwowie
ulica Sykstuska l. 4

	zł	ct		zł	ct
Popowska z Moskwy			**Souch ng**		
Nr. I 2 ruble 50 kp. funt	4	—	„ wyśmienita pół Ko.	2	—
„ II 2 „ — „ „	3	20	**Melange** lwowska		
Kaysow familijna			najwyborniejsza pół Ko.	3	—
„ czarna silna pół Ko.	1	60	**Fu-czu-fu** po 2, 3 i 4 ruble funt.		
„ kwiatowa „ „	1	80			

Zamówienia za pobraniem pocztowem.
(4217 16—?)

Kawę
najwyborniejszego czystego i silnego smaku, jak również łagodniejszego smaku
1 kilogr. po 1 zł. 80 ct.;
zielone **Kawy Ceylon**
najprzedniejszego gatunku: w średnim ziarnie 1 kilogr. po 2 zł., w grubem ziarnie po 2 zł. 8 ct.
Cukier
najlepszy 1 kilogr. po **65 ct.**
poleca
O. T. Winckler
we Lwowie.
(4748 3—3)

(4690 4—50)
Maść
przeciw
hemoroidom
doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie.

Główny skład dla Galicyi: w aptece **Z. RUKERA**, ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Handel Płócien
założony w r. 1789.
Fr. Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek 45
poleca najtaniej
KOSZULE

męzkie szirtingowe z przodami gładk.	po zł. 1·95 i 2·65
męzkie „ „ w zkładki	po zł. 2·24 i 2·65
męzkie „ z przodami i mankiet. płócien.	po zł 3·40 i 3·60
męzkie kretonowe kolorowe	po zł. 2·30 i 2·50
męzkie płócienne	po zł. 2·80, 3·50, 4·—, 5. i wyżej
damskie płócienne dzienne	po zł. 2·30, 2·80, 3·50 i wyżej
damskie „ nocne	po zł. 2·80, 3·50, 4·— i wyżej
Kalesony płócienne męzkie	po zł. 1·50 1·80. 2·—
Kalesony z płótna włoskiego „Calicot“	po zł. 1·40
Kalesony „Sport“	po zł· 1·75

Wszelkie zamówienia na bieliznę uskuteczniamy wedle podanych wzorów najstaranniej w najkrótszym czasie.

(4020 5—12)

Już wyszedł z druku
„NADPEŁTWIANIN“
kalendarz humorystyczny
na rok 1878.

Część humorystyczna jest nader obfita, bo obejmuje aż siedm arkuszy drobnego druku. Oprócz części humorystycznej, kalendarz zawiera przepisy dotyczące przemysłu i gospodarstwa, jako też obszerną część informacyjną.

Cena egzemplarza 50 ct. Tuzin 4 złr. Nabyć można we wszystkich księgarniach. Główny skład w drukarni Ossolińskich we Lwowie.
(4460 3—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.